



Łódź, sobota 31 stycznia 1969 r.
Rok XXVI Nr 26 (6689)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wartość produkcji globalnej przemysłu wzrosła o 8,9 procenta

KOMUNIKAT GUS O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO I O ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ W 1969 ROKU

GUS OPUBLIKOWAŁ KOMUNIKAT O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO I O ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ W 1969 R. PEŁNY TEKST ZAMIESZCZA „TRYBUNA LUDU”. PONIŻEJ PODAJEMY NAJWAŻNIEJSZE DANE ZAWARTE W KOMUNIKACIE. WSZĘDZIE TAM, GDZIE MOWA O WZROSCIE PRODUKCJI, OBROTÓW, INWESTYCJI ITP. DOTYCZY TO PORÓWNIANIA Z PRZYTACZAMY W ZAOKRĄGLENIU.

Dochód narodowy wzrósł o ok. 3,5 proc., podczas gdy plan zakładał wzrost o 5 proc. Wolniejsze tempo spowodowało w szczególności spadek produkcji czystej rolnictwa, wywołany niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Spożycie dóbr materialnych z dochodów osobistych ludności było wyższe o ok. 4 proc., a w przeliczeniu na 1

mieszkańca — o ok. 3 proc. Udział inwestycji w dochodzie narodowym wyniósł ok. 21 proc. i był nieco wyższy niż przed rokiem.

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu społecznego wzrosła o 8,9 proc. (plan zakładał — 8,2 proc.). Wysokie tempo osiągnięto w przemyśle maszynowym, elektronicznym, środkach transportu i metalowym oraz chemicznym i gumowym. Udział tych gałęzi w produkcji globalnej zwiększył się z 39,7 proc. do 41,1 proc.

W przemyśle chemicznym i gumowym mimo znacznego wzrostu produkcji nie wykonano m. in. planu produkcji na wózki sztucznych, kwasu siarkowego i mas plastycznych. Ururomiono produkcję nowych wyrobów i asortymentów o łącznej wartości ok. 2,5 mld zł. W przemyśle lekkim rozszerzono produkcję ubiorów damskich zawierających syntetyczne przędze, ubrań męskich z tkanin tonelowych i bawełnianych z etan „Ninon” i „Car men”, sukienek i kostiumów z tkanin wełnianych o wzorach zakardowych. W przemyśle spożywczym nie wykonano planu produkcji masła i cukru, co również było skutkiem suszy. Zwiększono dostawę drobiu, konserw mięsnych, wyrobów (Dalszy ciąg na str. 2)

Wiceminister przemysłu spożywczego w Domu Technika

Kierunek na nowoczesność

We wczorajszym spotkaniu członków zarządu oddziału łódzkiego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego z wiceministrem przemysłu spożywczego i skupu — St. Ochabem uczestniczyli obok przedstawicieli pięciu kluczowych zjednoczeń przemysłu spożywczego, a mianowicie: piwowarsko-słodowniczego, cukierniczego, cukrowniczego, spirytusowego, mięsnego i tytoniowego także i pracownicy nauki z wydziału chemii spożywczej PŁ i innych Instytutów tej branży. Tematem spotkania była realizacja wytycznych IV Plenum w przemyśle spożywczym. Minister Ochab podkreślił tak istotne zagadnienia jak rozbu-

dowa zaplecza naukowego przemysłu spożywczego (w dziedzinie tej pracuje ponad 3 tys. naukowców), znaczny wzrost zaplecza technicznego i korzyści płynące ze współpracy technicznej i technologicznej pomiędzy Polską a innymi krajami RWPG. Znane są także i najnowocześniejsze osiągnięcia zagraniczne w przemyśle spożywczym. Ma więc kto pracować, wiadomo także jak. Dużo pozostało natomiast do zrobienia w dziedzinie organizacyjnej i na tym należą położyć nacisk. Przedstawiciele poszczególnych zjednoczeń mówili o swoich doświadczeniach i osiągnięciach we wdrażaniu wytycznych IV Plenum. (P)

Nasz komentarz Łodźianie — współtwórcy biliona

W roku ubiegłym wartość produkcji przemysłowej Łodzi w całości produkcji globalnej kraju — z 7,4 proc. (rok 68) do 4,7 proc. w roku 69. Podobne zjawisko względnie spadku ma miejsce np. w województwie katowickim, nie ma natomiast — w miastach wydzielonych takich jak Kraków, Poznań, Wrocław, nie mówiąc już o Warszawie, których produkcja do roku 67 wznosiła się, od tego czasu zaś, utrzymuje się mniej więcej na takim samym poziomie. Notując względny spadek, należy jednocześnie podkreślić — jako rzecz charakterystyczną dla sytuacji łódzkiego przemysłu, że wartość produkcji globalnej — licząc na jednego mieszkańca Łodzi — wynosiła 41,4 tys. zł w roku 68, do 58,1 tys. w roku 69 przy średniej krajowej 28,9 tys. I co więcej — pod tym względem, ustępujemy miejscem jedynie Krakowowi (66,9 tys.) wyprzedzając wszystkie pozostałe miasta wydzielone. Wyprzedzając w tym sensie, iż jeden statystyczny łódzianin „wypracowuje” od 10 do 12 tys. zł więcej niż mieszkaniec Poznania, Wrocławia, czy Warszawy, a nawet — woj. katowickiego (Dalszy ciąg na str. 2)

systematycznie spada udział produkcji przemysłowej Łodzi w całości produkcji globalnej kraju — z 7,4 proc. (rok 68) do 4,7 proc. w roku 69. Podobne zjawisko względnie spadku ma miejsce np. w województwie katowickim, nie ma natomiast — w miastach wydzielonych takich jak Kraków, Poznań, Wrocław, nie mówiąc już o Warszawie, których produkcja do roku 67 wznosiła się, od tego czasu zaś, utrzymuje się mniej więcej na takim samym poziomie. Notując względny spadek, należy jednocześnie podkreślić — jako rzecz charakterystyczną dla sytuacji łódzkiego przemysłu, że wartość produkcji globalnej — licząc na jednego mieszkańca Łodzi — wynosiła 41,4 tys. zł w roku 68, do 58,1 tys. w roku 69 przy średniej krajowej 28,9 tys. I co więcej — pod tym względem, ustępujemy miejscem jedynie Krakowowi (66,9 tys.) wyprzedzając wszystkie pozostałe miasta wydzielone. Wyprzedzając w tym sensie, iż jeden statystyczny łódzianin „wypracowuje” od 10 do 12 tys. zł więcej niż mieszkaniec Poznania, Wrocławia, czy Warszawy, a nawet — woj. katowickiego (Dalszy ciąg na str. 2)

Frank Borman opuszcza NASA

Amerykański astronauta, Frank Borman, komendant w prawy „Apollo 8”, która dokonała po raz pierwszy w historii ludzkości lotu z załogą ludzką wokół Księżyca, zdecydował opuścić NASA. 1 lipca obejmie on stanowisko wiceprezesa towarzystwa „Electronic Data Systems”, firm produkującej komputery, a należącej do milionera z Tek-sasu, Rossa Perota.

Przedstawiamy jutrzejszy jubileuszowy numer „DL”

JUZ JUTRO! JUBILEUSZOWE WYDANIE „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” — 10 STRON!

- ▲ „Czytelnik ma zawsze rację” — podsumowanie na sześć ankiety ogłoszonej z okazji 25-lecia „DL”. Lista osób nagrodzonych za udział w ankiecie!
- ▲ „Czytelnicy o swojej gazecie”, czyli co sądzą łódzianie o „DL”.
- ▲ Wspomnienia dziennikarzy i rozmowy z nimi.
- ▲ „Ludzie tamtych dni” — pod tym wspólnym tytułem drukujemy reportaże o tych, którzy trafili na łamy pierwszego numeru „Dziennika”.
- ▲ Humor i satyra z ostatnich 25 lat.
- ▲ „Parada Gwiazd” (wszystko o łódzkich muzykach).
- ▲ POZA TYM W NUMERZE: „Co nam zostało z tych lat”, „Dziennik” — ga zeta łódzian”, rajd dookoła Polski i inne atrakcje. Całość bogato ilustrowana!
- JUZ JUTRO RANO W KIOSKACH „RUCHU” JUBILEUSZOWE WYDANIE „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI — 10 STRON!

Izraelskie prowokacje na linii przzerwania ognia z Egiptem i Syrią

Komunikat nadany przez radio kairskie głosi, iż myśliwce egipskie o godz. 13 czasu lokalnego nawiązały walkę z samolotami izraelskimi na północ od Ismailii.

Stan wyjątkowy w Lesotho i Gwatemali

Premier Lesotho, M. Leabua Jonathan ogłosił stan wyjątkowy w tym kraju i zawiesił konstytucję, po tym jak wczoraj rano przywódcę opozycji M. Ntsu Mokhehle potwierdził, iż jego partia odniosła zwycięstwo w wyborach parlamentarnych przeprowadzonych w tym kraju po raz pierwszy od momentu uzyskania niepodległości w 1966 roku.

Łódź na drugim, województwo na trzecim miejscu w krajowym współzawodnictwie

Akcja „Stop! Dziecko na drodze”

Akcja mająca na celu zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym pn. „Stop! Dziecko na drodze!”, zainicjowana przez ZG Klubu Motorowego Dziennikarzy, trwa już trzy lata, stale pogłębiając środki działania i rozszerzając się terenowo. Akcja oparta jest organizacyjnie o zasady współzawodnictwa pomiędzy komitetami wojewódzkimi, które współzawodniczą o uzyskanie najlepszych wyników w ochronie dziecka przed wypadkami. W roku 1967 akcją objęto pięć województw, w roku 1968 osiem, w roku 1969 jedenaście.

egipskie powróciły do swych baz. Komunikat syryjskiego rzecznika wojskowego nadany przez Radio Damaszek stwierdza, iż siły syryjskie o godz. 16.45 czasu lokalnego zaatakowały pozycje izraelskie w rejonie Rafid. „Siły syryjskie otworzyły ogień z dział czołgowych na pozycje nieprzyjaciela, które zostały doszczętnie zniszczone. 5 żołnierzy izraelskich zostało zabitych”.

zginął w środę z rąk skrytobójcy. Po jego śmierci w całym kraju zapanowała napięta sytuacja. W Gwatemali trwa obecnie kampania wyborcza przed powszechnymi i prezydenckimi wyborami w marcu.

Rozmowa Pompidou — Brandt

Spotkanie konsultacyjne na najwyższym szczeblu NRF — Francja rozpoczęło się w piątek przed południem pierwszą rozmową w cztery osoby między prezydentem Francji Georgesem Pompidou a kanclerzem federalnym Willy Brandtem.

W Warszawie, pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji Stanisława Mroczyka, przewodniczącego Komitetu Głównego akcji „Stop! Dziecko na drodze” odbyło się posiedzenie jury, które dokonało rozdziału nagród w wysokości 1 miliona złotych, za najlepsze osiągnięcia akcji w 1969 r. Pierwszą nagrodę w wysokości 300 tys. złotych przyznano Poznaniowi, drugą nagrodę (200 tys. zł) Łodzi, trzecią nagrodę (po 100 tys. zł) ex aequo województwu łódzkiemu, Bydgoszczy i Kielcom.

M. Kr.

Po zaakceptowaniu przedłożonych dokumentów Plenum KC KPCz zakończyło obrady

JAK DONOSI AGENCJA CTK, W PIĄTEK ZAKOŃCZYŁO SIĘ W PRADZE PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI. OD 28 STYCZNIA NA PLENUM OMAWIANO SPRAWY KADROWE, SPRAWY POLITYKI GOSPODARZEJ PARTII, SPRAWY ZDANIENIA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDIUM KC KPCZ, SPRAWY UMNOCNIENIA JEDNOŚCI I PRZEKAZANIA SKUTECZNOŚCI DZIAŁANIA PARTII W ZWIĄZKU Z WYMIANĄ LEGITYMACJI PARTIANYCH.

W piątek obecni byli na plenum ci sami zaproszeni goście, co i w dniach poprzednich. Obrady w trzecim dniu plenum toczyły się pod przewodnictwem J. Kempnego. W dyskusji na temat pierwszego punktu porządku obrad zabrało głos 15 członków i zastępców członków KC KPCz. Na temat drugiego i trzeciego punktu porządku obrad zabrało głos 21 uczestników plenum. Przewodniczący komisji przygotowującej materiały w sprawie wymiany legitymacji partyjnych, V. Bilak przedstawił uczestnikom Plenum KC KPCz projekt listu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji do członków partii. Tekst listu został jednoznacznie zaakceptowany. Dzienniki partyjne opublikują list trzeciego lutego. Komitet Centralny partii zaakceptował także dokument o „Polityczno-organizacyjnych i technicznych posunięciach zapewniających wymianę legitymacji partyjnych w 1970 r.”. Projekt rezolucji dotyczący głównych zagadnień polityki gospodarczej partii przedłożył

Plenum KC KPCz przewodniczący komisji wniosków J. Lenart. Rezolucja została zaakceptowana. W prasie będzie ona opublikowana 2 lutego. Komitet Centralny KPCz zaakceptował wystąpienie V. Bilaka na temat spraw międzynarodowych i poparł działalność Prezydium Komitetu Centralnego partii w dziedzinie polityki zagranicznej. Wyraził również aprobatę dla „informacji Prezydium o działalności organów partyjnych, zmierzającej do realizacji wniosków plenum wrzesniowego”, dla materiałów o kierunkach działalności organów KC KPCz w pierwszym półroczu 1970 r.” oraz poparł zasady prawa dokonywania do terytorialnych organów partii. Materiały te stanowią razem z uchwalonymi dokumentami styczniowego Plenum KC KPCz podstawę działalności całej partii na najbliższy okres. Przemówienie końcowe na plenum wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz Gustav Husak. Plenum zakończyło się odświeżeniem Międzynarodówki.

Władze izraelskie chciały porwać 50 samolotów „Mirage”

Jak donosi dziennik „Daily Telegraph” władze izraelskie chciały porwać 50 samolotów „Mirage”, które przed przeszło dwoma laty zostały sprzedane rządowi izraelskiemu, lecz zatrzymane we Francji w związku z wrotem wadzeniem embargo na dostawę sprzętu wojskowego dla stron walczących na Bliskim Wschodzie.

Dziennik dodaje, że „porwanie” samolotów zostało udaremnione dzięki czujności francuskich władz wojskowych. Od pewnego czasu, za zgodą władz francuskich, 80 lotników izraelskich dokonywało lotów ćwiczebnych na tych i innych samolotach typu „Mirage” we francuskich bazach szkoleniowych w Pau, w Nancy i w Aix-en-Provence. W grudniu ubiegłego roku rząd izraelski po prośbie władz francuskich, by pilotom izraelskim zezwólono przechodzić szkolenie na Korsyce, gdzie warunki terenowe bardziej przypominają krajobraz Izraela. Te prośby miały no już uwzględnione, gdy władze izraelskie wystąpiły z nowym wnioskiem, a mianowicie, by samoloty „Mirage”, które zostały przesłane na Korsykę, były zaopatrzone w dodatkowe zbiorniki na paliwo. To wywołało już podejrzenie władz francuskich, gdyż z zapasem paliwa w zbiornikach dodatkowych samoloty „Mirage” mogłyby przelecieć z Korsyki do Izraela. Samoloty odda no więc pod ścisłą kontrolę francuskich władz wojskowych — jak twierdzi „Daily Telegraph” — przy dokładniejszym badaniu całej sprawy wykryto, że miały one być „porwane” przez pilotów izraelskich w tym samym dniu, w którym z Cherbourga wypłynęły potajemnie do Haify śmigłowce sprzedane przez Francję firmie panamsko-norweskiej.

Następstwa lawin w Iranie

Według doniesień z Teheranu oddziały wojska i policji uratowały w piątek 750 osób, zaskoczonych lawinami na drodze w odległości 100 km na północny wschód od stolicy. Dotychczas zniszczono zwoził 39 ofiar kleski żywiołowej. Liczba rannych wynosi dotychczas 250. Liczne porażki motorowe znalazły się pod zwalami śniegu. Oczyszczanie drogi trwa. Nad miejscem katastrofy unosi się helikoptery.

Prokuratura Generalna i MSW CSRS informują...

Jak podaje Agencja CTK, w Pradze rozpoczęło się śledztwo w sprawie wrogiej działalności, organizowanej i kierowanej przez ośrodek emigracyjny, który wymierzona była nie tylko przeciwko CSRS ale i przeciwko innym krajom socjalistycznym. Prokuratura Generalna i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych CSRS podały oficjalnie, że ośrodek emigracyjny znajdujący się w jednym z państw kapitalistycznych był finansowany przez wywiad amerykański. Aresztowano kilku obywateli czechosłowackich. O wynikach śledztwa zostanie opublikowany dodatkowy komunikat.

(Dokończenie ze str. 1)

cyklicznych, piwa i innych artykułów na rynek. Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym (bez uczniów) wzrosło prawie o 133 tys. osób (o 3,4 proc.), osiągając ponad 4.007 tys. osób. Wydajność pracy, mierzona wartością produkcji czystej na 1 zatrudnionego, wzrosła w przemyśle o 3,1 proc. Pogorszyło się natomiast wykorzystanie czasu pracy robotników grupy przemysłowej.

ROLNICTWO

Niekorzystne warunki atmosferyczne wpłynęły ujemnie na zbiory ziemniaków, rzepaku, buraków cukrowych i upraw pastewnych. Szacuje się, że wartość produkcji globalnej rolnictwa zmniejszyła się o 4,7 proc.; produkcja roślinna była mniejsza o ok. 8 proc. przy nieznacznym wzroście produkcji zwierzęcej. Nastąpił dalszy wzrost plonów 4 zbóż — do 21,6 q z ha.

Pogłowia bydła osiągnęło w czerwcu 1969 r. ok. 11 mln sztuk i wzrosło w ciągu roku o 1 proc.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły według wstępnych danych 174,6 mld zł i były wyższe o 8,2 proc. Założenia planu w tej dziedzinie wykonano w 87 proc. W 1969 r. oddano do użytku szereg ważnych obiektów inwestycyjnych, m. in. walcownie gorąca łaźnia i walcownie słabą w Hucie Im. Lenina, Zakład Przeróbki Mechanicznej „Polkowice” w Kombinacie

Nowe miejsce hitlerowskich zbrodni odkryto na ziemi szczecińskiej

W odległości 3 km od Chojny w województwie szczecińskim, w pobliżu wsi Mętno natrafiono na masowe groby pochodzące z okresu ostatniej wojny. Jak informuje Prokuratura Powiatowa w Myśliborzu, która prowadzi w tej sprawie dochodzenie, mogły to być szczątki morderców, którzy w hitlerowskich wozach jednej z jednostek w czasie wojny filli obozu koncentracyjnego, prawdopodobnie Ravensbrück. Znaleźli się już pierwsi świadkowie, którzy potwierdzają wstępne przypuszczenia myśliborskiej prokuratury.

Miedziowym Lubin, nowe urządzenia odlewnicze w zakładach w Końskich. Rozpoczęły pracę: wytwórnie akrylonitrylu i polichloroku winyli w Tarnowie, wytwórnie mocznika w Putawach, fabryka superfosfatu w Gdańsku, Wytwórnia Kwasu Siarkowego w Policach, Zakład Przeróbki Mechanicznej Siarki w Tarnobrzegu, Zakłady Elementów Prefabrykowanych w Elku i Szczecinie, workownia w Zakładach Celulozowych w Świeciu, Fabryki Mebli w Strzyżowie i Włocławku, pończosznia w Łowiczu, Fabryka Obuwia w Słupsku, oddziały produkcyjne w Zakładach Mięsnych w Kielcach, Zelektryfikowano łącznie 271 km linii kolejowych.

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 142,8 tys. mieszkań o łącznej liczbie 410,7 tys. izb. Liczba mieszkań oddanych do użytku wzrosła o 4,1 proc., a izb — o 9 proc. W szkolnictwie przekazano 4,3 tys. izb lekcyjnych i pracowni.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Koleje przewoziły ponad 361 mln ton ładunków (o 0,9 proc. mniej) i 1,024 mln pasażerów (o 1,5 proc. więcej). Zadania planu przewozu ładunków przez koleje wykonano w niespełna 95 proc. Nie wykonano w pełni dostaw wagonów towarowych i osobowych dla kolei (zabrakło ok. 10 proc.). Wyższe niż zakładano były natomiast dostawy lokomotyw elektrycznych i spalinalnych.

Przedsiębiorstwa PKS przekroczyły swój plan przewozu ładunków o 2 proc., przewożąc około 92,4 mln ton towarów — o 12 proc. więcej niż przed rokiem. Statki żeglugi morskiej przewoziły ponad 16,6 mln ton ładunków, o blisko 5 proc. więcej. Łączny tonaż morskiej floty handlowej wyniósł 1,843 tys. DWT, tj. zwiększył się o 7 procent. Przeładunek w morskich portach handlowych osiągnął 32,9 mln ton (o 1,6 proc. więcej).

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty handlu zagranicznego były wyższe o 11,3 proc.; eksport przyniósł 12,573 mld zł dew. i zwiększył się o 19 proc., a wartość importu wzrosła o 12,5 proc. — do 12,840,5 mld zł dew. Zadania eksportu przekroczone o 5,6 proc., a importu — o 2,8 proc. Zgodnie z założeniami planu, w strukturze eksportu wzrosł znacznie udział maszyn i urządzeń — z 37,1 do 39,2 proc. — zmniejszył się natomiast udział towarów rolnospożywczych: z 14,3 do 12,4 proc. Również w strukturze importu wzrosł udział maszyn i urządzeń z 36,3 proc. do 37,4 proc.

W obrotach usługowych nadwyżka, wplywów nad wydatkami wyniosła ok. 679 mln zł dew.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedż detaliczna w handlu

uspołecznionym przekroczyła 431 mld zł i była wyższa o 7,1 proc. Dostawy mięsa i przetworów mięsnych wzrosły o 4,2 proc. Kształtowały się one jednak nierównomiernie. Dostawy masła wzrosły o 5,8 proc. Na rynku występowały okresowe braki masła. Wzrosły dostawy ryb i przetworów rybnych, zwłaszcza ryb stołkowych i wędzonych, filetoń, konserw i marynat.

Wyższe niż przed rokiem były dostawy wyrobów odzieżowych i dziewiarskich. Wzrosły dostawy tkanin wełnianych, wysoko gatunkowych. Niższe były natomiast dostawy tkanin bawełnianych.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Zadania planowe nie zostały w tej dziedzinie w pełni wykonane i rozwój usług był niższy niż przed rokiem. Szybciej rozwijały się jednak niektóre usługi, szczególnie istotne dla zaspokajania potrzeb ludności: wartość napraw mechanicznego sprzętu gospodarstwa domowego wzrosła o 39,5 proc., usług motoryzacyjnych — o 26,4 proc., a usług radiowo-telewizyjnych — o 12 proc.

Przeciętne zużycie wody na 1 mieszkańca miast było większe o 3,7 proc., tj. o ponad 4 l dziennie. Zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych wzrosło o blisko 10 proc. Zużycie gazu na mieszkańca zwiększyło się o ponad 4,1 proc.

LUDNOŚĆ, ZATRUDNIENIE, PŁACE I ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Ludność Polski wyniosła w końcu roku 32,7 mln mieszkańców, w tym w miastach — 16,8 mln, co stanowi 51,5 proc. ogółu ludności. Przrost naturalny wyniósł w minionym roku 8,2 promille.

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło 9,520 tys. osób i było o 314 tys. wyższe. Osobowy fundusz płac wyniósł 277,7 mld zł i był wyższy o 7,3 proc. Przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wzrosła o 3 procent do 2.117 zł. Wskaźnik kosztów utrzymania powiększył się o 2 proc. W związku z tym przeciętna płaca realna była wyższa o ok. 1 proc.

Wpłaty na zasiłki pracownicze były większe o 8,3 proc. (w tym na zasiłki chorobowe — o 27,4 proc.). Wpłaty z tytułu emerytury i rent wyniosły 29,3 mld zł, wzrastając o 16,4 proc. przy powiększeniu przeciętnej emerytury o 14,1 proc.

SZKOLNICTWO, OCHRONA ZDROWIA I KULTURA

Wydatki bieżące budżetu państwa na oświatę, naukę i kulturę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną, osiągnęły 63 mld zł i zwiększyły się o 6,3 proc.

W tym roku szkolnym uczęszczało do szkół podstawowych 5.443 tys. uczniów. Do liceów ogólnokształcących dla młodzieży nie pracującej uczęszcza 309,7 tys. uczniów, a dla dorosłych — 138,3 tys. osób. W szkołach zawodowych uczy się ponad 1.612 tys. młodzieży i dorosłych. W 81 szkołach wyższych studiuje 301,1 tys. osób, tj. o 8 proc. więcej.

Liczba lekarzy zbliżyła się do 47 tys. (wzrosła w ciągu roku o 2,1 tys.). A lekarzy dentyistów — 13,1 tys. Na 10 tys. ludności przypada 14,4 lekarzy i 4 dentyistów. Liczba łóżek w szpitalach ogólnych i sanatoriach przeciwkręgowych zwiększyła się o 3 tys. — do 188,2 tys.

W minionym roku skorzystało z wczasów 2,146 tys. osób — o 15 proc. więcej. Prawie 1,484 tys. dzieci i młodzieży — o 7,4 proc. więcej — wyleżało na kołonie. Zagraniczny ruch turystyczny — przyjazdy i wyjazdy — był większy o ok. 10 proc.

Wydano 6,776 tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 113 mln egzemplarzy. Łączny nakład gazet i czasopism wzrósł o ponad 4 proc., osiągając 2,924 mld egz. Liczba radiobonetonów zwiększyła się o 1 proc. i wyniosła 5,640 tys., a abonentów telewizji o 12 proc. — do 3,790 tys.

Kronika wypadków

O godzinie 17.15 w tramwaju linii 18/9 jadącym ulicą Przybyszewskiego zasnęli pasażer o nieznanym nazwisku. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Na ul. Rągowskiej przechodząc nieostrożnie przez jezdnię potrącała została przez samochód 58-letnia Bronisława J. Przebyska ona w Szpitalu im. Brudzińskiego.

Na ul. Wolezańkiej samochód ciężarowy z PKS Żywiec nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zdarzenie ze „Starem”. Pasażerowie „Stara” Zbigniew R. i Leszek B. doznał obrażeń ciała.

Na ul. Żeromskiego samochód ciężarowy zderzył się z „Zukiem”. Kierowca „Zuka” — Bolesław W. doznał obrażeń ciała. Wskutek wypadku przerwan został ruch tramwajów na ul. Żeromskiego na przeciek 40 minut.

Na ul. Strykowskiej samochód ciężarowy uderzył w tył samochodu „Warszawa”. Kierowca „Warszawy” Włodzimierz J. doznał obrażeń ciała.

We wsi Baby w pow. kutnowskim z nie ustalonych przyczyn spał się dach na budynku drewnianym należącym do Franciszka J. Straty odcenia się na 20 tys. zł.

W Bobrownikach, pow. Łowicz od łatwopalnych materiałów znajdujących się przy piecu zapaliło się mieszkanie. Budynek spłonął. Straty odcenia się na ok. 20 tys. zł. Stanowił on własność Anny O.

(Dokończenie ze str. 1)

(gdzie na 1 mieszkańca przypada 49,3 tys. zł.).

Wydaje się, iż obecnie rozpoczyna generalna rekonstrukcja przemysłu łódzkiego wplynie w jakimś stopniu na zmianę udziału w całości produkcji krajowej. Rozwijają się bowiem nowe gałęzie przemysłów, „rozbijają” jednostronnie włókienniczą strukturę przemysłu łódzkiego. Dla przykładu — w latach 1960-68 udział przemysłu lekkiego w całości łódzkiej produkcji bardzo wydatnie zmalał (z 70,3 proc. do 57 proc.), przy równoczesnym wzroście przemysłu chemicznego, który obok spożywczej lokuje się na drugim miejscu w ogólnej strukturze przemysłowej naszego miasta (ich udział wynosi po 8 proc.) i elektromaszynowego (udział podwoił się i wynosi — w sumie 18,6 proc.). Te tendencje zmian strukturalnych pociągają za sobą niewątpliwie korzystne zmiany w hierarchii płacowej, w której Łódź lokuje się — w porównaniu ze średnią krajową (przeciętna płaca miesięczna brutto w przemyśle państwowym wynosiła w roku 1968

— 2515 zł, w Łodzi — 2237 zł) i miast wydzielonych — na ostatnim miejscu. Dotyczy to wszystkich grup zawodowych, a wynika z pewnej przewagi preferowania — w sensie materialnym, producentów środków wytworzenia w porównaniu z producentami przedmiotów spożywczych. W całości łódzkiej produkcji udział przedmiotów spożywczych stanowił zaś 56,6 proc. To jest niewątpliwie wśród miast porównywalny.

Drugim problemem — to poziom wyposażenia łódzkiego przemysłu, najniższy ra tie innych miast, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę od kilku do dwudziestu kilku procent większy niż gdzie indziej stopień zużycia maszyn i urządzeń technicznych (60,7 proc.) i środków transportu (69,6 proc.). Jednocześnie zjawisze się optymistyczna tendencja zmiany tego stanu rzeczy widoczna we wzroście nakładów na inwestycje w Łodzi, zwłaszcza od 1967 r. Jeśli nakłady z roku 1960 przyjąć za 100, to w roku 1967 wyniosły one 132,9, a w 1968 — 173,6. Zwiększył się też — do 3 proc. udział Łodzi w całości nakładów krajowych.

Trzeci wreszcie problem — poziom kwalifikacji kadry przyrostu, również na swoje „dwie strony medalu”. Otóż poziom wykształcenia 227,2 tys. pracowników łódzkiego przemysłu na tie miast porównywalnych wypadła najgorzej. Pracowników z wyższym wykształceniem jest zaledwie 1,9 proc. — u innych ok. 2 proc. więcej, ze średnim zawodowym 6,7 proc. — u innych od 1 do 3 proc. więcej, z zasadniczym zawodowym — 10,1 proc., u innych ok. 11 proc. więcej, z pod dwu- i trzykrotnie więcej, z podstawowym nie ukończonym 20,8 proc. — (a więc o piąty pracownik łódzkiego przemysłu nie ma nawet tego minimum), u innych — od kilku do kilkunastu procent, mniej, i to ostatnie miejsce w hierarchii kwalifikacji i wykształcenia — które jest naszym indywidualnym i zarszem wspólnym bogactwem, trzeba skłóżyć także w jakimś stopniu z hierarchią płacową. Niemniej zjawisko równocześnie podkreślić trzeba również symptomatyczne i dla Łodzi — miasta robotniczego optymistycznie symboliczne. W Łodzi jest najwięcej robotników grupy przemysłowej (166,5 tys.) — o 12 tys. więcej niż w Warszawie, niemal dwa razy więcej niż w Krakowie, 2,5 raza więcej niż w Poznaniu i Wrocławiu. Najwięcej jest także robotników bezpośrednio produkcyjnych — a wśród nich, właśnie w Łodzi najwięcej robotników wykwalifikowanych (63,1 proc.) tj. o blisko 20 proc. więcej niż u innych. I to jest Łódź najcenniejszy kapitał, który musi procentować.

I. DRYLL

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Dziś hokeiści ŁKS grają z liderem tabeli — GKS

Zanoszą się na to, że normalna już kolejka rzeczy kilkadziesiąt osób odejście bez biletów sprzed Kasa Pałacu Sportowego przed dzisiejszym meczem hokejowym o mistrzostwo I ligi ŁKS — GKS Katowice.

Atrakcje tego meczu są chyba powszechnie wiadome znającym się na hokeju łódzkim kibicom. GKS będadę liderem tabeli ma 12 pkt. przewagi nad ŁKS, którego mimo znacznej przewagi

Tenisisci walczyć będą w Poznaniu

Polski Związek Tenisa Ziemnego postanowił zorganizować tegoroczne mistrzostwa Polski w Poznaniu w dniach 5-8 lutego. Na parkiecie hali w Poznaniu zabraknie kilku czołowych naszych zawodników, którzy przebywają za granicą, a więc Gasiorka, Lewandowski, Andrzejewski, Meresa i Jackowski go. Łódź reprezentowana będzie przez W. Nowickiego (MKT), który pierwsze spotkanie rozegra z Nierostrem (Baldon Katowice).

Drugie zwycięstwo siatkarzy MKS Górna

W drugim dniu rozgrywanych w Łodzi mistrzostw SZS w siatkówce juniorów, kolejne zwycięstwo odniósł reprezentujący nasze miasto siatkarze MKS Górna. Pokonali oni MKS Łapy 3:1 (15:1, 7:15, 15:3, 15:9). W drugim spotkaniu MKS Lublin zwyciężył MKS Gorzów 3:2 (15:15, 15:2, 10:15, 15:7, 15:4). Po tych spotkaniach na czele tabeli znajdują się bez porażki zespoły MKS Górna i MKS Lu-

punktowej od katowiczian dzielą jedynie dwie lokaty. Trudno tutaj zagwarantować widowiskowość spotkania, gdyż ostatnio z tym w polskim hokeju nie jest najlepiej. Emocji jednak z pewnością nie zabraknie.

W tym sezonie ŁKS wygrał u siebie z GKS 2:0, a na wyjeździe przegrał 0:6. Łodzianie wystąpią prawdopodobnie bez Białynickiego, co mimo pewnego osłabienia nie powinno zbytnio wpłynąć na obniżenie poziomu gry ŁKS.

A oto aktualna tabela:

1. GKS	39:11	89-45
2. Podhale	32:18	117-72
3. Baldon	31:19	135-71
4. ŁKS	27:23	91-80
5. Legia	27:23	84-80
6. Polonia	25:25	121-118
7. Naprzód	25:25	93-105
8. Pomorzanie	17:33	91-109
9. Górnik M.	16:32	77-124
10. Craevia	11:41	65-149

W dotychczasowych spotkaniach hokeiści ŁKS zdobyli 81 bramki. A oto ich strzelcy: Białynicki — 17, Stefaniak — 13, Siwakiewicz — 12, Lejczyk i Urbaniński po 10, Siolicki — 7, Kopycki — 5, Szewczyk — 4, Chodakowski — 3, Pokorski, Odorowicz, Leszczyński i Lagoda po 2, Rakowski i Jakubczyk po 1.

W parach tanecznych Polska reprezentowana będzie przez T. Weyne i P. Bolańczyka. Pare te ogłosiły nie tak dawno w Łodzi. Wiemy jednocześnie, że konkurencja ta, to niemal szczyt kunsztu jazdy łyżwiarskiej. Walka o pierwsze miejsce powinna rozegrać się między łyżwiarzami Argili i ZSRR. łyżwiarze radzieccy mają przewagę własnej taflı lodowej — no i własnej publiczności.

pozostaje do omówienia jeszcze jedna konkurencja, a mianowicie walka o palme pierwszeństwa w parach sportowych. Dotychczas bezkonkurencyjny był tu zawodnik ZSRR, który na mistrzostwach Europy i świata zajmował zawsze pierwsze miejsce. Historia powinna się powtórzyć i tym razem Polska re-

Leningrad wita najlepszych łyżwiarzy Europy Łodzianka M. Nowakówna w reprezentacji Polski

Jesteśmy w przededniu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym. Impreza ta zorganizowana zostanie tym razem w Leningradzie w dniach od 4 do 8 lutego. Mistrzostwa Europy będą jak gdyby uwerturą przed mistrzostwami świata.

Dla łodzian tym razem mistrzostwa w Leningradzie mieć będą specjalne znaczenie. W konkurencji indywidualnej kobiet wystąpi reprezentantka łódzkiego Włókniarza Mirosława Nowakówna. W poprzednich mistrzostwach znalazła się ona na dalekim 22 miejscu. W tym roku startować będzie bogatsza w doświadczenia i rutynę. Faworytką mistrzostw jest reprezentantka NRD G. Seyfert. Jej najgroźniejszymi konkurentkami są i będą łyżwiarki ZSRR.

W jeździe pojedynczej panów Polska reprezentowana będzie przez młodego łyżwiarza Roszke. Start jego jest debiutem w mistrzostwach Europy. Konkurencja — radzieckaj silna i trudno jest marzyć, żeby ten sympatyczny łyżwiarz potrafił znaleźć się w pierwszym dziesiątku.

W parach tanecznych Polska reprezentowana będzie przez T. Weyne i P. Bolańczyka. Pare te ogłosiły nie tak dawno w Łodzi. Wiemy jednocześnie, że konkurencja ta, to niemal szczyt kunsztu jazdy łyżwiarskiej. Walka o pierwsze miejsce powinna rozegrać się między łyżwiarzami Argili i ZSRR. łyżwiarze radzieccy mają przewagę własnej taflı lodowej — no i własnej publiczności.

pozostaje do omówienia jeszcze jedna konkurencja, a mianowicie walka o palme pierwszeństwa w parach sportowych. Dotychczas bezkonkurencyjny był tu zawodnik ZSRR, który na mistrzostwach Europy i świata zajmował zawsze pierwsze miejsce. Historia powinna się powtórzyć i tym razem Polska re-

prezentowana będzie przez parę J. Poremska i P. Szczypa. W Garmsch Partenkirchen para nasza została sklasyfikowana na 8 miejscu. Oby tylko utrzymać tę lokatę. Zajęcie lepszego miejsca uważać będziemy za miłą niespodziankę.

J. NIECIECKI

Pierwszy gong

Dziś pięćdziesiąt łódzkiej „Gwardii” opuszczają Jelenią Górę, kończąc 2-tygodniowe zgrupowanie i udają się do Bielska, aby jutro rozegrać pierwszy mecz z BBTs.

Kierownikiem sekcji bokserskiej Gwardii kpt J. Kmiecika zapytaliśmy, jacy zawodnicy bronią się pod uwagę przy ustalaniu reprezentacyjnej dziesiątki.

W wytypowaliśmy następujących bokserów: Godzina, Cichacz, Grzegorzewski, Borkowski, Kardas, Gasiorowski, Kocpa, Kruka, Rynkiewicz, Pa prote, Józefiaka, Stańczykowskiego, Kubackiego i Filipiaka. Tre-

Zawody pływackie o puchar TPP-R

Na pływalni Pałacu Młodzieży odbyły się zawody o puchar ufundowany przez Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Po raz drugi to piękne trofeum przypadło w udziale młodym pływakom MKS „Trójka” — 132,5 pkt., którzy po zwycięstwie pokonali Start — 125,5 pkt., Trzecie miejsce zajęła Anilana — 93 pkt., a czwarte Włókniarz — 81 pkt.

W czasie zawodów Anna Zacharówna z Włókniarza pobila rekord Łodzi na dystansie 200 m dow. czasem 2:31,4. Z pozostałych wyników na uwagę zasługują rezultaty Musiałówny (Anilana) na 100 m klas. — 1:24,8, oraz Szylera (MKS „Trójka”) na 100 m klas. — 1:17,5.

scu. Oby tylko utrzymać tę lokatę. Zajęcie lepszego miejsca uważać będziemy za miłą niespodziankę.

J. NIECIECKI

— Jakże są szanse odniesienia zwycięstwa?

— BBTs — to trudny do pokonania zespół, zwłaszcza na własnym ringu. W drużynie gospodarzy walczyć m. in. będą: Błazyński, Hajek, Zgoda, Ziemia i Baran. Cichacki spotka się zapewne z Błazyńskim, Kubacki z Baranem, Hajek z Paprotą Zgoda z Grzegorzewskim. Nie wiadomo, czy w barwach BBTs wystąpi Kasprzyk, który podobno podpisał zgłoszenie do innego klubu. Jeżeli walczyć będzie Kupczyk — to spotka się on z Rynkiewiczem. (n)

Andrzej Bachleda nadal w dobrej formie

We włoskiej miejscowości Madonna Di Campiglio, w dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich w alpejskich konkurencjach mezczyzn rozegra no kolejny slalom gigant.

Tym razem Andrzej Bachleda zajął jeszcze lepsze miejsce, niż w poprzednim slalomie. Polaka wprzewodził jeszcze tylko Francuz Jean — Noel Aubert. Austriak Werner Bleiner i Szwajcar Jakob Tischhauser.

Dzisiejsze IMPREZY

Hokej. ŁKS — GKS Katowice I liga godz. 18 w Pałacu Sportowym.

Siatkówka. ŁKS — AZS Gdańsk I liga żeńska godz. 18 w hali przy Al. Unii 2.

Finały mistrzostw SZS juniorów godz. 9 w hali przy Al. Unii 2.

Zapasy. Mistrzostwa okręgu w st. wolnym godz. 15.30 ul. Krzyżowa 5.

Mistrzostwa okręgu w st. klasycznym godz. 15.30 w Piotrkowie ul. Obrzyka 5.

Łyżwiarstwo szybkie. Mistrzostwa okręgu łódzkiego godz. 15 w Zdunskiej Woli stadion Resursy.

Anilana — Victoria Wałbrzych II liga mezczyzn godz. 18 ul. Teresy 56.

Bułgarzy wycofują się z Pucharu Europy

Bułgarska Federacja Siatkówki postanowiła wycofać swe drużyny z rozgrywek o Puchar Europy w siatkówce kobiet i mezczyzn w związku z przygotowaniami do mistrzostw świata, które odbędą się w drugiej połowie br. w Bułgarii.

Tak więc w pucharze Europy drużyn mekch nie weźmie udziału obrońca trofeum — CSKA Sefemwisko Zname Sofia, który bez gry zakwalifikował się do ćwierćfinału, a także Akademik Sofia, mający się spotkać w eliminacjach z Dinamo Tirana. Alfabetycy zamierzali do 1/8 finału, gdzie zmierza się z AVJ Amsterdam.

W rozgrywkach zespołów kobiecych po wycofaniu się Akademik Sofia, przeciwniczką Bułgarek siatki FC Stambuł zakwalifikowały się do ćwierćfinału.

Inżynierowie

◆ młody
◆ młodszy
◆ najmłodszy

Zie trafiłam. Piotrkowska Fabryka Maszyn Górniczych nie jest terenem, na którym należy szukać negatywnych do ilustracji takiego założenia tematycznego jak np. „młodzi inżynierowie w zakładzie pracy mają zle warunki adaptacji”. Jeżeli jednak fabryka zatrudnia ponad 500-osobową kadre inżyniersko-techniczną, a 12 proc. jej to są właśnie inżynierowie z dyplomami, to mogłam się spodziewać, że trafię na „śle adaptowanych”. Tym bardziej, że średnia wieku inżynierskiego jest naprawdę młodością, a najstarszy nie przekroczył 40 lat życia i jeszcze bardziej dlatego, że inżynierowie są we wszystkich działach i pochodzą z całego kraju. Spodziewałam się wielu okoliczności dla utrudnienia adaptacji.

INŻ. EUGENIUSZ NAWARYCZ — STARSZY KONSTRUKTOR

Wszystko to powiedziałam dyrektorowi naczelnemu „Piomu”. Dyrektor wyłożył swoje credo na temat inżynierów i warunków adaptacyjnych — i powiedział: „wszyscy do pań dyspozycji, zapewniam, że będą mówić z bezwzględną szczerością, a ja się wyłączam”.

Rozmawiałam z trzema inżynierami. Od „najstarszego” (39 lat) do najmłodszego (stażysta). Oto ich krótkie życiorysy i oryginalne wypowiedzi:

jest absolutem dwóch politechnik — łódzkiej i warszawskiej. W pierwszej zdobył specjalność odlewniczą, w drugiej konstruktora obrabiarek. Pracował w Warszawie w Centralnym Biurze Opracowań Technicznych. Trzy lata temu wybrał Piotrków. Dlaczego? Bo fabryka piotrkowska zagwarantowała stabilizację życiową, czego nie mogła zagwarantować stolica.

Filtry tarczowe — to był nowy problem, takich maszyn nie produkowano jeszcze w kraju, a właśnie ten temat dostalem na konstruktorską deskę. Maszynę górniczą miałem przewidywać. Rzecz jednak w czym innym: konstruktor musi cechować docieklivością, a poza tym — to zresztą dotyczy wszystkich branż — zamiłowanie. I wówczas obojętne jest w jakich warunkach się pracuje jeżeli człowiek znajduje źródła pomocnicze do poznania tematu i sam wypracuje rozwiązanie zadań. Przewodzenie za rączkę? Fabryka i tak tworzy warunki przeszkola dla tych wszystkich pracowników, którzy chcą wejść na wyższą uczelnię, ale nie widzę potrzeby tworzenia tych warunków dla tych, którzy z niej wracają.

INŻ. mechanik STANISŁAW FŁORCZAK — stypendysta zakładu, pracuje cztery lata w „Piomie”:

Nie miałem żadnych kłopotów z adaptacją. Tu odbywałem praktyki wakacyjne, tu poznałem ludzi, którzy się mną opiekowali i w pewnym sensie torowali mi drogę. Poznałem dokładnie organizację zakładu. Staż pracy odbywałem w ciągu roku przechodząc przez wszystkie oddziały produkcyjne. Wydaje mi się, że korzystniej byłoby dla młodego inżyniera otrzymywać w tym czasie konkretne zadania do wykonania. Czułby się od razu odpowiedzialny i zaangażowany, bo takie przyglądanie się jest nudne i mało produktywnie. Po trzech latach pracy zostałem kierownikiem sekcji w dziale głównego technologa. Sześć pomagał. Wybrał pracę uzgadniając z mną, a jednocześnie miał na uwadze potrzeby produkcji. Ten styl przyjęłam od niego przy obo-

wiązkach wprowadzenia młodego technika w zagadnienia, którymi miał się zajmować.

INŻ. mechanik WIESŁAW HINCZA — kielczanin z pochodzenia, łodzianin z wykształcenia, piotrkowianin z małżeństwa. Od maja ub. roku odbywa staż w „Piomie”:

Przez pół roku staż na produkcji zorganizowany jest według harmonogramu: gdzie, kiedy, z kim i co. Kierownicy poszczególnych wydziałów byli opiekunami. Nikt nigdy nie odmawiał wyjaśnień. Nawet tylko w okolicznościach momentu pracy odraczano rozmowy. Specjalnych obowiązków w czasie stażu nie ma, nikt do niczego nie zmusza, ale jeżeli człowiek sam nie będzie się interesował robotą i tajemnicami jej organizacji, to i przymus niewiele pomoże. To jest sprawa indywidualnych ambicji i chęci.

Dyrektor naczelny „Piomu” T. Nowakowski powiedział, że inżynier jest dziś generalnym opiekunem środków produkcji i motorem ich pełnej funkcjonalności. Inżynier jest symbolem, z którym w takich zakładach jak Fabryka Maszyn Górniczych, wiąże się wykonanie uchwał IV Plenum. I dla tejże fabryki potrzeba jeszcze wielu inżynierów — ponad 100. I stąd starania o zapewnienie im mieszkań i stać ogromna akcja torowania drogi pracownikom fabryki na wyższe studia i spekulacje organizacyjne nad uproszczeniem i skróceniem stażu.

W stosunku rocznym fluktuacja kadry inżynierskiej sięga 10 proc. Powodem tego jest raz nie przemysłare przyjęcie stypendium i chęć powrotu na swój teren, innym razem zbyt wielkie wymagania placowe i funkcyjne, to znów... mieszkaniowe. Fabryka gwarantuje każdemu inżynierowi mieszkanie — początkowo w budownictwie zakładowym, następnie w spółdzielczym, a na ten cel wpłaca dwie trzecie udziału z funduszu zakładowego. Ba! Stara się nawet o to, żeby inżynierowie otrzymywali mieszkania na I i II piętrze. Za den nie mieszka na IV. A w pracy? Na ogół inżynierowie „przyjmują się”, awansują na kierownicze stanowiska, a w wielu wypadkach z awansami przechodzą na stanowiska dyrektorskie do innych fabryk (dziesięciu tym trybem pojechało się „Piomem”), tworzą zespół fachowców mocny w środowisku, podnoszą rangę organizacji technicznych, rozszerzają krąg oddziaływania na całe województwo.

Z. TARNOWSKA

Walka o „prawo Fortuny”

wszystkie swoje wpływy Watykan, co oznacza bezpardonową walkę, prowadzoną na wszystkich płaszczyznach przez chrześcijańską demokrację. Tych opinii nie należy lekceważyć i nadal, z czego zdają sobie sprawę zarówno ci, którzy walczą o wprowadzenie prawa o rozwodach w życie, jak i ci, o których losach ma ono zadecydować.

nie zaaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

nie zaprobowanie uchwalonego już projektu przez senat. Możliwe, że Watykan i chrześcijańska demokracja, a także wszelkie inne siły zachowawcze użyją wszelkich środków i wpływów, aby do tego nie doszło. Ponieważ może się jednak okazać, że

MORZA I OCEANY

— wielki spichlerz ludzkości —

Blisko 110 mln ton białka rocznie będzie trzeba na wyżywienie ludzkości około 2000 roku, która według prognoz będzie liczyła wówczas 6 mld ludzi. Szacunek ten zakłada likwidację głodu i niedożywienia, które dzisiaj dotykają miliony ludzi.

Czy nasza planeta zdoła wytworzyć potrzebną ilość białka? Nauka odpowiada na to pytanie twierdząco, biorąc pod uwagę intensyfikację rolnictwa, produkcję białka metodami przemysłowymi np. z ropy naftowej, ale największe nadzieje wiążąc z zasobami białka kryjącymi się pod powierzchnią mórz i oceanów w postaci 1,5 miliarda ton wodorostów i 32 mld stworzeń nadających się do spożycia.

Wprawdzie produkty mórz od niepamiętnych czasów wzbogacają jadospis ludzki, jednakże spożywane ostrygi, kraby, małże i krewetki stanowią znikomy ułamek wielkiego bogactwa przeróżnych gatunków świata zwierzęcego mórz i oceanów. Mniej wybredni jesteśmy w stosunku do ryb. Okazuje się bowiem, że mniej więcej co 20-25 lat połowy ryb morskich podwajają się — w 1913 roku wynosiły one 9 mln ton, w 1938 r. 19 mln i w 1960 r. — 40 mln ton.

Wielkie bogactwa żywnościowe mórz i oceanów wymagają jednak racjonalnej gospodarki, międzynarodowych porozumień ochronnych, zwłaszcza zaś walki z zanieczyszczeniem wód reklamowanej ostatnio przez ONZ. Stwierdzono już bowiem znaczny spadek ilości daleko-wschodnich łososi, flader na wodach Północy, jesiotrów i krabów kamczackich.

Nadmierna i nieracjonalna ingerencja człowieka w świat zwierzęcy i roślinny mści się w sposób bardzo dotkliwy. Podczas gdy w ciągu 1800 lat naszej ery wyginęły na świecie 33 gatunki zwierzęce, to tyle samo zginęło tylko w XIX wieku, a nie skończyły jeszcze wiek XX przyniósł już zagładę 40 gatunkom.

Wszystkiemu winien śnieg!

„Mroźno więc słońce... śnieg taje, na ulicach jeziora... Woda, woda i woda wszędzie, mokro nam w głowę, mokro nam w nogi, a niedługo mokro nam będzie nawet i w krawcach teatralnych, woda bowiem zdoła się podobać i tam dostać! Jak to się stało? ...A o, tak sobie!... po prostu przez dach. Zaczęło lecieć — i leci... sam zarząd długo zastanawiał się nad tą kwestią, czy w końcu śnieg, dlatego, że stopniał, czy dach, dlatego, że był dziurawy...”

LAMENT NAD PRZELOTOWOŚCIĄ

„Przysłowie mówi, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Czy tak jest w istocie, nie wiem; ale co pewna, że jeżeli drogi te podobne są do linii komunikacyjnych warszawskich, to z pewnością życie ludzkie na drodze do Rzymu nie wygrywa. Jest to jedna z oryginalności warszawskich, że ulice, którymi najukleśzyszy ruch się odbywa, należą do najcięższych... Nie mówię o wyjątkowym czasie, gdy lody rozrzucają po adwiltach, bo wtedy wszelkie ustowania przejazdu przez jedną z rzecznych ulic jest połączone z niebezpieczeństwem życia...”

SEJATNIE POD BACHUSEM

„Piętkowy był miał jednak i swoją stronę odwrotną. Ta strona odwrotna była kontramarkarnia. Widocznie wesolosi panujący w sali głównej udzielał się pod postacią niedobitków z butelek męzom pilnującym rzeczy w przedśrodkowych. Lica tych dostojników pokryły się rumieńcem, rozjaśniły się ich twarze, rozwinęły się języki, a niesiety, rozwiazaly się i rzeczy, których miał pilnować... Przy wyjściu był prawdziwy zamęt... Jeden nie dostał, drugiemu ofiarowano zamiast paltoła salopę damską. Innemu dostał się w podłate tylko jeden kalosz, a gdy nieszczęsny dopominał się o drugi, odebrał odpowiedź: Czy za panu stworzą kaloszy?...”

ANTENACI IKARUSÓW

„Wierzący mi, że gorszych wehikułów nie ma na całym świecie... Tym to... tłumaczył sobie należy nadzwyczajną ich kapryśność w przejeżdżaniu i zatrzymywaniu się na stacji. Proponuję każdemu zakładać, że ile razy będzie miał ochotę zająć omnibus na stacji, tyle razy go nie zastanie. W ostatnich czasach stan zdrowia tych olbrzymów musiał się nawet bardzo pogorszyć, bo był czas, że przestały zupełnie kursować...”

NA TEATRALNYCH DESKACH

„Wszystkie te sztuki, o których dowiedzieliśmy się, że na konkursie były, nie zostały nagrodzone ani odznaczone, dlatego, że nie zastąpiły najkompletniej. A i w ogóle powiedziemy sobie, że nie licząc kilku ludzi zdolniejszych — poziom naszego komediopisarstwa stoi bardzo nisko: krytyczną wprawdzie na krytyków uniebiogłoty, że zabijają każdą sztukę oryginalną, ale to przesada. Nie krytycy zabijają, ale sztuka sama rozbiła się o deski sceny, jak żółta, który chcą latać, uniesiony w powietrze, spadł i rozbił się o skalę... Ale też chwalić sztukę dlatego, że swojska, kiedy ze wstydu rado by się ją od razu pogrzebać, właśnie dlatego, że tak sta, a swojska — chwalić taką sztukę nie leży w mocy sumienne-go człowieka...”

JAK TO W RODZINIE

„Co do bratostwa, chodników i tym podobnie, ulice nasze podobne są do rodzin nieszczęśliwych, a córka niezbyt zamożnej rodziny. Z czego wyrośnie starsza, to dojdzie młodsza. Gdy wyjmą bruki lub wyłamią chodnik na której z głównych ulic, niezawodnie położą go na mniej głównej, potem, gdy i ta urosnie, dostanie znowu strój lepszy, a dawny idzie dla jeszcze podrzędniejszej... Ale jak między dziećmi jednej rodziny jedne są więcej kochane, inne mniej lub wcale, tak i nie dzy ulicami są także upodobańczone córki, prawdziwe Kopciuszki, wcale nie zapomniane lub omiędziane umyślnie. Cudzoziemiec, na widok owych wybojów, dołów, wgłębi, wagonów itp. gotów sądzić, że kamienie te ułożone zostały w ten sposób, żeby pewną część miasta uczynić nieprzystępną, a przeto zabezpieczyć ją przeciw jakimś nagłym i niespodziewanym nieprzyjacielskim napadom...”

Wszystkiemu winien śnieg!

„Mroźno więc słońce... śnieg taje, na ulicach jeziora... Woda, woda i woda wszędzie, mokro nam w głowę, mokro nam w nogi, a niedługo mokro nam będzie nawet i w krawcach teatralnych, woda bowiem zdoła się podobać i tam dostać! Jak to się stało? ...A o, tak sobie!... po prostu przez dach. Zaczęło lecieć — i leci... sam zarząd długo zastanawiał się nad tą kwestią, czy w końcu śnieg, dlatego, że stopniał, czy dach, dlatego, że był dziurawy...”

LAMENT NAD PRZELOT

Nasze pogotowie reporterskie

Dla wygody naszych Czytelników - „Dziennik” uruchomił nocne pogotowie reporterskie. W godzinach od 19 do 21, z wyjątkiem sobót i niedziel, łodzianie mogą zgłaszać telefonicznie pod nr 385-88 wszelkie uwagi na temat zakłóceń w życiu miasta w późnych godzinach popołudniowych i wieczornych. Po godz. 21 na codzienny rajd do ulic Łodzi wyrusza dyżurny reporter „Dziennika”.

„Spokojna noc...”

Zwykle w dniu wypłat mamy największy ruch. Dzisiaj szła noc - odpukać w nie malowane drzewo - przebiega spokojnie. Zresztą niech pan sam zobaczy.

Jesteśmy w Izbie Wyróżnień! Z lekarzami dyżurnymi odbywamy codzienny przegląd pensjonariuszy. Jest ich niewielu. Większość śpi, ka miennym, pijackim snem. Inni siedzą na łóżkach i bełkoczą usłucha nam dowiesi swej trzeźwości. Lekarz sprawdza tętno, przykrywa, uspokaja. Podziwiam cierpliwość. Ale tak trzeba. Cóż, nie każdy może być lekarzem.

Kiedy wychodzimy z jednej z sal, z drugiej dochodzą nas odgłosy szamotaniny. Okazuje się, że wszedł tam sanitariusz, aby poprawić posłania. Złazienka dostał sierpowym w szcękę. Za chwilę wrzeszczącego pijaka prowadzą do sali tzw. agresywnych. Zaglądamy tam z ciekawości.

Zajętych jest tylko kilka łóżek. Na jednym z nich leży młody człowiek w ubraniu. W czasie przyjmowania ugryzł sanitariusza w rękę do krwi... Jeszcze teraz nie śpi, buzi. Soczyscie, wulgarnie. Aż dziw bierze, że można aż tak. Ubił lekarza, pielęgniarkę. Rwie się do bójk. Na szczęście przywiązany jest pasami.

Obok niego starszy człowiek nieco już przytomniejszy. Prosi o zwolnienie do domu, wstydzi się. Słuchamy jego historii. Okazuje się, że trzech młodych ludzi nie mogło pokonać jego energii i siły. Rozstawił po kątach pół personelu izby. Trzeba było użyć łożka z pasami.

Wchodzimy z powrotem do izby przyjęć. Na ławce w rozchylonej kurtce, rozpiętych spodniach siedzi mężczyzna lat ok. 45. Spi. Z lewego łuku brwiowego kapie krew. Funkcyjnariusz MO informuje nas, że znaleźli go na schodach jednej z kamienic. Spadając rozbił sobie głowę. W takim stanie nie można go przyjąć do izby. Wóz milicyjny musi przewieźć go wprost do pogotowia, aby chirurdzy zeszli i opatrzyli ranę. Mamrocąc przez kłębki, prowadzony pod rękę pijak odchodzi. Wróci tu po zabiegu.

Musimy być bardzo ostrożni - wyjaśniają lekarze. Z pijanym najczęściej nie można uzyskać kontaktu. A przecież nie wiemy czy ma on upadek ze schodów czy ma on wstrząs mózgu. Takie samo zmartwienie mamy z osobami starszymi, cierpiącymi na nerki, wstrząbującymi serce. A wywiadu lekarskiego zebrać tu nie można. Dlatego też pracujemy w ciągłym napięciu, mając zawsze na uwadze życie ludzkie. Zdarza się, że pobyt w izbie nie jednego już uratował przed poważnymi komplikacjami zdrowia. I dla tej grupy izba na pewno jest dobrodziejstwem.

Z bólem głowy opuszczamy budynek przy ul. Kilińskiego. Jesteśmy pełni podziwu dla ludzi, którzy ze spokojem i pogodą ducha przyjmują od innych tyle słów, wulgarnych i niemilych słów. (kl)

Eksperyment czy zasada?

Zbiorowa odpowiedzialność za obsługę klienta

Sklep spożywczy PSS przy ul. Piotrkowskiej 71. Przed stoiskiem garmazeryjnym sporo osób. Do sprzedawczyni zwraca się kierowniczką - czy pani nie potrzebuje pomocy? Na odpowiedź twierdząca reaguje w ten sposób, że sama staje za ladą i również obsługuje klientów. W tym sklepie ktoś czuwa więc nad tym, aby klienci nie czekali zbyt długo w kolejce. Gdy potrzeba - do tego, czy innego stoiska kieruje się pomoc.

W sklepach spożywczych, zwłaszcza w godzinach rannych nierzadko kierowniczkę wychodzą ze swych kantorek „na front” i pomagają sprzedawczyniom w pracy. Niestety, zdarza się też i odwrotnie, zdarza się, że przy stoisku, gdzie jest duży ruch „poci się” jedna ekspedientka, a obok w innym stoisku dwie tej koleżanki stoja z założonymi rękami. Dlaczego tak się dzieje? Niewątpliwie jest to skutek nie najlepszej organizacji pracy w sklepie. Wiele zależy przede wszystkim od kierownika placówki, ale również od samego personelu - jego kwalifikacji, kultury, zdolności i uczciwości. W dużych sklepach, podzielonych na stoiska, przesuwanie ekspedientek z jednego miejsca na drugie hamuje ich odpowiedzialność materialną za powierzone majątek. Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Art. Spożywczych dażąc do usunięcia tego hamulca od roku prowadzi, zgodnie z zaleceniem ministerstwa, w 10 dużych sklepach zatrudniających wypróbowany personel, inną formę odpowiedzialności materialnej. Jest to tzw. braki nie mające odciepstwa, straty pokrywa dyrekcja przedsiębiorstwa. Dotychczasowe efekty tego eksperymentu są w zasadzie pozytywne i wszystko wskazuje na to, że należałoby go rozszerzyć na większą ilość dużych sklepów. Optymizmem napawa fakt, że - jak się dowiedzieliśmy w

zjednoczeniu - personel łódzkich sklepów należy do najbardziej uczciwych w kraju. W ubiegłym roku wskaźnik zawinionych mank wyniósł tylko 0,06 proc. sumy obrotów, co w skali polskiej okazało się rezultatem najlepszym.

Ponieważ podobne próby podjęto i w innych miastach, już niedługo ma się odbyć kolegium MHW, które podsumuje wyniki i podejmie decyzje o dalszych kierunkach usprawnienia organizacji pracy w handlu. Przewiduje się, że nowa forma odpowiedzialności materialnej objęta będą także lokale gastronomiczne, a może wtedy nie usłyszymy już przysłowiowego określenia - „kolega”.

W sklepach PSS zaplanowano w roku bieżącym odciażenie kierowniczych od spraw administracyjnych. Do ich pomocy zaangażowani zostaną pracownicy na ćwierć lub pół etatu do wyłapywania faktur i raportów. Kierownicy będą mogli więcej czasu poświęcić kontroli pracy w sklepie, a jeśli zajdzie potrzeba sami pomogą w obsłudze klientów.

W organizacji pracy, zwłaszcza w dużych sklepach, bardzo pomocne są kasy elektryczne. W ubiegłym roku Łódź otrzymała ich sporo, ale potrzebne są znaczne większe. W tym roku przewiduje się następną dostawę kas.

Do 2 lutego w UPT Łódź-1 jubileuszowy stempel „Dziennika Łódzkiego”

W związku z jubileuszem 25-lecia „Dziennika Łódzkiego” w czterech okienkach Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Łódź-1 (Tuwima 38) od wczoraj udostępniono filatelistom okolicznościowe stemple. Zainteresowani mogą pieczętować listy w okienkach nr 4, 7, 8 i 9, przy czym pragniemy zwrócić uwagę, iż stemple są dwójakiego rodzaju (metalowy i gumowy) o innym rysunku. Ta ciekawostka filatelistyczna będzie dostępna tylko do 2 lutego br. Jak nas poinformował dyrektor UPT Łódź-1, pewien przewidujący filatelista przesał kilka kopert do ostemplowania naszego jubileuszowego pieczętka aż z... Katowic (jp)

Z czym do gości

Śniadania „bez fantazji”

Niegdyś w witrynach śródmiejskich kawiarni (czynnych od godz. 7 lub 8) spotykaliśmy duże napisy - „Zapraszamy na śniadanie”. Wewnątrz dobrze eksponowane napisy informowały nas o tym, że specjalnością lokalu jest np. jajko na szybcie... i że dziś na śniadanie można zjeść taką potrawę... Obecnie kierownictwa kawiarni uskarżają się na brak śniadaniowych gości. Wczoraj w godz. 9-10, rzeczywiście stwierdziliśmy pustki w kawiarniach, ale przy okazji pytamy: czy dyrekcja ŁZG „Kawiarnie” naprawdę nie zależy na dobrej reklamie i dużej ilości gości? Co robi tam etatowy plastyk? Podejrzewamy - że wykonuje tylko, i to od czasu do czasu, odświeżne dekoracje.

„GRAND-CAFE” - lokal kategorii „S”. Kilku hotelowych gości konsumuje śniadania, są także goście z zewnątrz. Karta informuje wszystkich o posiłkach przygotowanych na dziś. Jest duży wybór gorących napojów. Nie brakuje jaj w różnych postaciach. Są także zakąski i kanapki...

HERBACIARNIA „TEINKA”. Można tu dostać bułkę z masłem, jajecznicę i wypić herbatę w czterech gatunkach - bawarską, po wiedeńsku, angielską i zwykłą ekspresową. Jest również piwo - czeskie i polskie, którym goście często „popijają” śniadanie...

„ŁODZIANKA” oferuje parówki, jajka i bułki z dżemem. Z tym tylko, że nikt z gości nie prosi o śniadanie. Dlaczego?...

I WRESZCIE „WARSZAWIANKA”: Najwięcej gości, wielu z nich po nie przespanej i „przeładowanej” nocy konsumuje serdelki na ciepło. Tak wprost pod piwko, które „utrwali” nocne wrażenia. - Cóż, nie są oni przecież pijani - mówią nam bufetowa - nie można im piwa nie sprzedać!!! To prawda, ale nie wiadomo już który personel „Warszawianki” zamiast pracować, będzie... świadczył w kolegiach i to przeciw własnym gościom, którzy w „Warszawiance” (z małymi przeważkami) są ciągle ci sami.

Tak więc błyskawiczny rajd po tych kilku kawiarniach przekonał nas, że śniadania nie są najmocniejszą stroną śródmiejskiej gastronomii, że fantazja (a może i dobre chęci) personelu nie sięgają poza serdelki, jajka i pieczywo z masłem. A brak reklamy sprawia, że także i to źródło zwiększania obrotów oraz... satysfakcji klientów, jakby usychało... (zbk)

Chodniki i jezdnie muszą być bezpieczne



125 złamań w ciągu 3 dni

Wyślizgane ulice i trotuary stały się niebezpieczną pułapką dla przechodniów. Upadki, a co za tym idzie, złamania, i co gorsza - złamania - zdarzają się teraz na porządku dziennym. Ostatnio pogotowie notuje wzmrożoną liczbę pacjentów ze złamaniami, zwichnięciami i stłuczeniami na skutek upadków. W ciągu trzech ostatnich dni było ich 125, a 35 osób prze kazano do dalszego leczenia szpitalnego.

Kuracja po złamaniu ręki czy nogi trwa od 3 do 6 tygodni. - stracone godziny pracy, setki złotych wydanych na leczenie. Mimo tej oczywistej „kalkulacji”, tak dotąd wciąż jeszcze nie możemy zdobyć się na pomyślenie o piasku chodników i ulic. Swego czasu bardzo ostro wzięto się do tej sprawy w dzielnicy Polesie. Winnych nieuprzątnięcia śniegu i nieopisywania ulic pociągano do odpowiedzialności administracyjnej. Aktualnie jednak nie wydaje się, aby ta sprawa ktoś się specjalnie interesował. A przecież na pewno łatwiej rozszarpać piasek niż wyleczyć złamanie lub stłuczenie u dziesiątek, a nawet setek osób.

Domagamy się od władz ko-

Wystawa filatelistyczna „Łódź - 70”

Polski Związek Filatelistyczny Okręg Łódzki i Łódzki Dom Kultury - Dział Upowszechniania Wiedzy zapraszają na wystawę filatelistyczną pn. „ŁÓDŹ-70”, zorganizowaną z okazji 25-lecia wyzwolenia Łodzi i ziemi łódzkiej z hitlerowskiej niewoli. Pokazanych na niej będzie 98 zbiorów 69 filatelistów okręgu łódzkiego. Poprzez karty albumowe wystawa ma podkreślić dorobek i osiągnięcia PRL w ciągu minionego 25-lecia, piękno i rozkwit naszej odczyny.

Obok zbiorów tradycyjnych i specjalistycznych, na wystawie znalazły się zbiory tematyczne o dużym ładunku ideowym (zbiory PZPR na znaczkach, PZPR - kierownicza siła narodu polskiego, życie społeczno-polityczne PRL i inne). Ogółem w dwóch salach wystawowych na III piętrze Łódzkiego Domu Kultury (pok 303 i 306) pokazano prawie 2.000 kart albumowych. Młodzież Łodzi i województwa prezentuje 27 zbiorów. W okresie trwania wystawy, która czynna będzie w dniach od 31 stycznia do 7 lutego br. w godz. od 16 do 20 w dni powszednie i od 10 do 18 w niedziele, w specjalnym stoisku pocztowym na II p. ŁDK używany będzie kasownik okolicznościowy.

Z okazji wystawy Zarząd Okręgu PZF w Łodzi wybił specjalny medal pamiątkowy, który niewątpliwie będzie się cieszył powodzeniem w kołach zbieraczy medali.

Ważne telefony

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 08
- Pogotowie Ratunkowe 05
- Pogotowie MO 07. 400-00, 500-00

Teatry

- WIELKI - godz. 19 „Coś fan tu!”
- POWSZECHNY - godz. 19.15 „Advocatus diaboli”
- NÓWY - godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjdzie nie mość”
- MALA SALA - godz. 20 „Kaprys”
- JARACZA - godz. 19 „Lrydjon”
- JARACZA (w sali Teatru Romantycznego) - nieczynny
- TEATR 7.15 godz. 19.15 „Adela i stressy”
- OPERETKA - godz. 19 „Skrzydlaty kochanek”
- ARLEKIN - godz. 17.30 „Zolnierska przygoda”
- PINOKIO - nieczynny
- KAWIARNIA „AGAWA” - kabaret „U Bena” godz. 22.30
- KAWIARNIA „IRENA” - kabaret „Figa” godz. 22.30
- KAWIARNIA „BALATON” - kabaret „Klary” godz. 22.30
- FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 KONCERT GALO WY Z OKAZJI 25-LECIA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Muzea

- HISTORIA WŁOKEŃNICTWA (Piotrkowska 202) godz. 10-17
- SZTUKI (Włocławskiego 36) - godz. 9-15
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (P) Wolności 14 - czynne od godz. 10-15
- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO - nieczynny
- KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10-17
- ŁÓDZKIE ZOO - czynne od godz. 9-16 (kasa czynna do 15.30).

Kina

- BALTYK - „Zawodowcy” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

- LUTNIA - „Kleopatra” od lat 14 (USA) godz. 15, 18.30
- POLONIA - „Obcy” od lat 15 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- WISLA - „Adolf” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁOŃNIARZ - nieczynny
- WOLNOŚĆ - „Dwoje na drodze” od lat 15 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ZACHETA - „Zdobyc” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

- CZAJKA - „Święty zastawia pułapkę” od lat 14 (fr.) godz. 17, 19.15
- DEM - „Bunt na Bounty” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 19
- ENERGETYK - „Damski gang” od lat 15 (ang.) godz. 17, 19
- HALKA - „Na tronie sokoła” od lat 14 (niem.) godz. 15, 17.30, 20
- 1 MAJA - „Kapral i inni” od lat 11 (węg.) g. 15.30, „Dwaja mamy, dwóch ojców” od lat 18 (ug.) godz. 17.45, 20
- ŁĄCZNOŚĆ - „Polowanie na muchy” od lat 18 (pol.) g. 18
- MŁODA GWARDA - „Czekam w Monte Carlo” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- MUZA - „Nowy” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
- OKA - „Kolekcjoner” od lat 18 (ang.) godz. 15, 17.30, 20
- POLESIE - „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19
- POPULARNE - „Siedem razy kobieta” od lat 18 (wł.) godz. 15, 17.15, 19.30
- PRZEDWIOSNIE - „Wspaniały Red” od lat 7 (USA) g. 16, 18 „Kochae” od lat 18 (szwedzki) godz. 20
- POKOJ - „Kolumna Trajana” od lat 14 (rum.) godz. 15, 17.30, 20
- PIONIER - „Zab za ząb” od lat 16 (duński) g. 16, 18, 20
- REKORD - „Rudobrody” (japoński) od lat 16 godz. 10, 14, 18
- ROMA - „Wyzwanie dla Robin Hooda” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- SOJUSZ - „Wielki wąż Chingachgook” od lat 11 (NRD) g. 17, 19
- SWIT - „Brylantowa ręka” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- STOKI - „Mściciel z przeklestej góry” od lat 16 (ug.) g. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 67, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3, Pl. Koscielnego 8, Felińskiego 1, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8, Fabiańskiego 218.

DYŻURY SZPITALI

- I Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - chore z dziedz. Góna.
- II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - chore z dziedz. Śródmieście z rejonowych poradni „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
- Klinika WAM, ul. M. Fornałskiego 37 - chore z dziedz. Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
- Szpital im. H. Wolf, ul. Łąglewnicka 34/36 - chore z dziedz. Bałuty.
- Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - chore z dziedz. Widzew.
- Chirurgia południe - Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195)
- Chirurgia północ - Szpital im. Biegańskiego (Kniaźewicza 1/5)
- Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Okulistyka - Szpital im. Janschera (Millonowa 14)
- Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
- Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66. Z dniem 19.I. 1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Lecznicy 6 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.

Baszkiria — perła Uralu

Kilka tygodni temu przedstawiciel naszej redakcji przebywał w Baszkirii (ZSRR). Mając na uwadze zbliżający się jubileusz naszej gazety postanowiliśmy, iż tym razem wyjazd w ramach normalnej tzw. bezdewizowej wymiany dziennikarskiej, musi mieć nieco odmienny charakter. Odmienny w tym sensie, aby pobyt w prawie nieznanej w Polsce republice wykorzystać nie tylko do zebrania ciekawych materiałów i opublikowania ich w okresie jubileuszu „DE”, ale również do „przedstawienia” mieszkańcom Baszkirii naszego miasta — robotniczej Łodzi i przy okazji — pierwszej łódzkiej gazety — „Dziennika Łódzkiego”.

W realizacji tego zamierzenia pomógł nam cały zespół wychodzący w stolicy Baszkirii — Ufie gazety „Sowieckaja Baszkiria” z red. nac. Grigorijem G. Michiejewem, który uprzednio był gościem „DE”. Pomógł tym chętniej, że — jak twierdził baszkirski koleżdy — dziennikarzy, nie tylko z Łodzi, ale i z Polski jechać do nich nie było. Korzystając z przywilejów pierwszeństwa, wzmocnionych na dodatek ogromną serdecznością i zaskakującą sprawnością organizacją całego programu pobytu, udało się naszym wysłannikom zobaczyć w stosunkowo krótkim czasie — stosunkowo

wiele: kilkanaście miast, fabryk i kolchozów, poznać i porozmawiać z kilkudziesięcioma osobami różnych profesji i nas, pełniących różne funkcje, na różnych szczeblach władzy. „Sowieckaja Baszkiria” wychodząca w ok. 200 tys. egzemplarzy, poinformowała czytelników o przyjeździe i celu po bytu naszego wysłannika. W cyklu „O życiu i ludziach na woj. polski” zamieściła artykuły omawiające ogólne przemiany w polskiej klasie robotniczej, ilustrując je przykładem Łodzi i reportażowo przedstawionych losów jednej z łódzkich rodzin tkaczy. To publiczne „wprowadzenie”, ułatwiło kontakty i wzbudziło ciekawość wszystkich osób spotykanych na trasie rurociągu

„Przyjaźń”. Bo właśnie w Baszkirii, którą w ZSRR nazywa się „drugim Baku”, bierze on swój początek. Jeżdżąc trasą rurociągu — od Iszymbaju poprzez Saławat do Sterlitamak, które to miasta na naftę wyrosły, a także w stolicy — Ufie i w kolchozie tatarskim okręgu Diurtuli, nasz wysłannik wszędzie występował w dwu rolach: raz — zbierającego materiał do „Dziennika”, dwa — prelegenta i informatora. W zakładach przemysłu dziewiarskiego w Iszymbaju i odzieżowego w Ufie pytano o Łódź, gdyż wiele o niej słyszano, w Saławackim kombinacie naftowym — o Łódź i o Płock, w redakcjach terenowych gazet — o łódzką prasę itp. To z kolei ułatwiało pyta

nia o Baszkirię. Dzięki wzajemnej ciekawości naszych spraw będziemy więc w stanie przedstawić Czytelnikom „DE” złożone i pasjonujące problemy życia „drugiego Baku”. Baszkirię — zamieszkałą przez ponad trzydzieści narodowości — w tym Baszkirów, Tatarów i Rosjan, która z kraju „ciemnego, dzikiego, umierającego” — jak ją do czasu rewolucji nazywano, z kraju koczowniczym i pasterzy zamieszkujących terytorium Uralu, przekształciła się w kraj mlekiem (kumysem), miodem i... naftą płynący. W kraj zwany — perłą Uralu... Pierwsze reportaże zamieścimy już w przyszłym tygodniu.

(id.)

Z TW do Nowego Jorku Teresa Wojtaszek — Kubiak o swych planach

Teresę Wojtaszek-Kubiak, solistkę Teatru Wielkiego, spotykamy w Filharmonii, podczas próby do jubileuszowego koncertu „Dziennika”. Jest jeszcze pod wrażeniem nieda

wnej premiery „Lohengrina”, która skończyła się dla niej szczęśliwie i... pechowo jednocześnie. Szczęśliwie, bo jej interpretacja Elzy wzbudziła ogólny aplauz i publiczności i krytyków. Pechowo — bo w czasie przedstawienia skreśliła nogę i od premiery nie mogła jeszcze wystąpić na scenie.

— Jestem niepokieszona, że tej mojej ulubionej, bo okupionej dużym wysiłkiem partii, nie będę mogła śpiewać przez dłuższy czas. Tak się bowiem składa, że 24 lutego wyjeżdżam do Bułgarii i NRD z recitaleem piosenek polskich i arii ze światowego repertuaru, a zaraz po tym do Nowego Jorku.

— Carnegie Hall?
— Tak. Mam okropną tremę, bo na Nowy Jork przygotowuję szalenie trudną rolę Sulamith w operze „Krollowa Saba” Goldmarka, również śpiewa w operze „Lohengrin” Wagnera. Sopran dramatyczny, bardzo wysoko napisana partia, łącznie z wyśokim cis. A poza tym mam być rywalką królowej Saby o uczucia... Placido Domingo, światowej sławy tenora, solisty Metropolitan Opera i La Scali, śpiewającego główną rolę męską.

— Nie są to pierwsze Pani wyjazdy zagraniczne?
— Byłam już w Helsinkach, Moskwie, Tbilisi, Berlinie, Tuluzie, Sofii, Monachium, a ostatnio we Włoszech, na stypendium MKiS.
— Przypomnijmy, że niektóre to wyjazdy wiązały się z nagrodami. Choćby Helsinki — srebrny medal na Festiwalu Młodzieży, Tuluz — III nagroda w Międzynarodowym Konkursie Wokalistycznym, Monachium — II nagroda...

— Dziękuję za to swoim pedagogom, przede wszystkim prof. Oldze Olginie z łódzkiej PWSM, a także kolegom i opiekunom artystycznym z Teatru Wielkiego. Za moją Elzę z „Lohengrina” muszę podziękować dr. Zygmunta La towarzyskiemu i reżyserowi Wolfgangowi Weitowi, światnym znawcom opery.



— Jak będzie z dzisiejszym wieczorem?

— Mimo kontuzji wystąpię dla „Dziennika”, bowiem estradowe wykonanie nie wymaga skomplikowanych ewolucji i... chodzenia. Wystąpię z arią z „Mocy przeznaczenia” Verdiego oraz — ze świeżym swoim kolegą, Andrzejem Saciukiem — w II Świecie tańców i pieśni staropolskich Jerzego Dobrzańskiego.

— Dziękuję. Do wieczora zatem...

Rozmawiał J. KAT.

Na peryferiach logiki

Sezonowa choroba, czyli wirus o charakterze półzajęcim, na długie dwa tygodnie przykuł mnie do „łóża boleści”. Przez cały ten czas ciążyła mi nieprzyzwoicie skołowana głowa, a opieszale mój nie potrafił strawić chociażby kilku stron najlichszego kryminału. Natomiast, oczy moje, tak zwane „okna duszy” o których żona twierdzi, że dostrzegają zazwyczaj zgola niepotrzebne rzeczy, zachowały pełną sprawność. W tej sytuacji, jak się zapewne domyśliacie byłem zdany na taskę i nieładnie szklanego ekranu i po raz pierwszy miałem sposobność zaznajomić się gruntownie z programem telewizyjnym, a tym samym ustalić, na co wydatkuje czterdzięci złocizów miesięcznie.

Nie jestem nazbyt wybrednym smakoszem dań kulturalnych i zadowolam się najczęściej powszednią strawą duchową, niemniej zadziwiona w tak smutnych okolicznościach intymna wiec z telewizorem nastreczyła mi pare niewesołych myśli.

Zacznijmy od filmu. Miałem wątpliwą przyjemność obejrzeć „od deski do deski” realizację ni to sensacyjnego, ni to obyczajowego scenariusza z kuszącym tytułem „Ktokolwiek wie...” i cóż? Tytuł okazał się klasycznym „nomen omen”. Albowiem konia z ręką w tem, ktokolwiek podjąłby się niedzielną misję rozwikłania tego quasi-kryminału i wyjaśnienia go w sposób nie kłózący się z zasadami zdrowego rozsądku Film ten był co najwyżej reklamą „patykiem pisanego” wina, spijanego z widocznym upodobaniem przez młodocianą cang, którego melina mieściła się w wagonie odstawionego na boczny tor pociągu. Takie zaś chulikańskie sobiepaństwo godzi w dobre imię służby kolejowej i jej zwierzchnictwa.

Nie była to bynajmniej audycja regionalna, wspomniany film oglądali miliony widzów...

Zapytano raz Oskara Wilde'a, dlaczego pisze utwory sceniczne nie najwyższego lotu. Lord Paradosz odparł:

— Moje sztuki są przeciętne, bo napisałem je dla przeciętnego widza...

Jestem daleki od tego, aby propagować przeciętność. Ale uważam, że wszystko to co niesie się na falach eteru do najodleglejszych zakątków naszego kraju, winno być komunikatywne, a bardziej zawile widowiska poprzedzone komentarzem dostępnym dla mentalności przeciętnego odbiorcy.

Oglądałem również audycje „Na dobranoc”. Jeśli już pogodziłem się z faktem, że nie starzejący się zewnętrznie Jacek i Agatka coraz częściej gaworzą językiem dorosłych, to żadną miarą nie przemawiał do mojej wyobraźni bajkopisarza niedziadek Tuptus w roli urodziwego Kopciuszka czy królowej Śnieżki.

Rzecz jasna, widziałem kilka pozycji o nieprzeciętnej wartości — między innymi cześć artystyczną wielkiej akademii w Sali Kongresowej i program rozrywkowy z Łodzi. Nieprzeciętne walory posiadała inscenizacja humanistycznej sztuki Stanisława Fleszarowej-Muskat, nadana również metropolii polskich włókienniczy. Stałem się jednak osobnikiem uczulonym na różne nie zamierzone śmieszności. I tak: podczas zamieścił niezłych przedstawicielkę pewnej Rady Narodowej, omawiając ofiarą pracę „drogowców”, a au contraire zaniechania dozorców poszczególnych posesji nie omisszają uskarżać się na karygodną opieszłość — cytując dosłownie — „administracji niektórych domów publicznych” —

Reasumując wrażenia, odbierane bądź co bądź w stanie podgorączkowym, muszę przyznać bezstronnie, iż żaden najbardziej nawet nudnawy cociak wizji z fonią nie wpływa ujemnie na ludzkie zdrowie. Stanowi co najwyżej, namiaszkę środka nasennego bez działań ubocznych. Świadczy o tym przynajmniej przycięcia, który oczarowany pejzazowymi przerywnikami na szklanym ekranie.

„ujrzał we śnie gór pasma, falujące morze... I zbudził się nad ranem. Przy telewizorze.”

HORACY SAFRIN

Tworzywa miewaia skleroze

Czy koniec medycznej kariery włókien sztucznych

Przed kilkoma laty swego rodzaju sensacją stało się zastosowanie tworzyw sztucznych w chirurgii, dla odzwierciedlenia pewnych drobnych fragmentów ustroju ludzkiego — odcinków naczyń krwionośnych itp. Przez długi czas prowadzono badania nad zastosowaniem tworzyw do przeszczepów w katedrze anatomii patologicznej AM w Łodzi. Wyniki tych badań przedstawił nam kierownik katedry — prof. dr A. Pruszczyński.

W toku badań zajmowano się przede wszystkim odczynami miejscowymi żywej tkanki na wszczep. Okazało się, że we wszystkich przypadkach następuje zmiany w aktywności fermentów kierujących miejscową przemianą materii. W okolicy wszczepu pojawiają się nowe zastępy krwinek białych, wytwarzających fermenty rozkładające białko. W rezultacie przeskadzają wytworzeniu się ziarniny, zabliźnieniu cięcia operacyjnego.

Badania większych protez naczyń krwionośnych wykazały, że w ich porowatych ściankach powstają skrzepy krwi, ze strony zaś ustroju tworzy się ziarnina, która wnika w te skrzepy, a następnie włóknienie, zatem cała proteza twardnieje stopniowo. Ponadto wewnątrz protezy odkłada się w ściankach cholesterol. Jednym słowem, mamy tu do czynienia z procesem prawie identycznym do cyklu rozwoju choroby znanej pod nazwą miażdżycy, lub zwyczajnie — sklerozy.

W związku z tym wszystkim nasuwa się pytanie — jaka jest właściwie przyszłość włókien sztucznych w medycynie? W dziedzinie wszczepów pierwszeństwo nadal mieć będą tkanki biologiczne, jednak nie wszędzie można je zastosować. W tych wypadkach otwiera się perspektywa dla włókien sztucznych. Stosować je można z powodzeniem przy zastępowaniu dużych ubytków w powłokach skórnych, przy wszelkiego rodzaju operacjach typu kosmetycznego — na przykład jako uzupełnienia ubytków skóry, chrząstek nosa, czy małżowiny usznej. Mogą być także stosowane jako protezy przy niewielkich zmianach w naczyniach, wymagających szybkiej naprawy. Nie mogą to jednak być protezy duże, lecz najwyższej kilkunietymetrowe.

Stosowanie tworzyw sztucznych wymaga jednak zachowania pełnej ostrożności. Niektóre tworzywa, zwłaszcza zawierające dużo tzw. monomerów, działają na organizm ludzki wybitnie drażniaco. Z drugiej strony, każdy organizm reaguje inaczej na ten sam rodzaj tworzywa sztuczne. Stąd konieczność dokładnych, drobiazgowych wręcz badań przed każdym wypadkiem zastosowania tworzyw w praktyce. Od właściwości danego organizmu zależy także będzie okres sprawności takiej protezy. Jeśli ustrój odznacza się skłonnością do wytwarzania grubych blizn, proteza taka stwardnieje o wiele szybciej. Tak więc w wypadku tworzyw sztucznych na usługach medycyny nastąpił nowy rozdział. Przesadne przedtem perspektywy ich zastosowania zostały mocno zawężone, ale nie oznacza to ich zmirzchu. Po prostu raz jeszcze sprawdziło się twierdzenie, że nie ma choroby — są chorzy. I każdy wypadek musi być traktowany indywidualnie, z najwyższą uwagą i ostrożnością.

(L. Rud.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9 82016 g
CIĄGNIK „Ursus C 325” z przyczepą i plugiem sprzedam. Cena do uzgodnienia. Józef Bednarski Stawno p-ta Górki Pomorskie, woj. Szczecin
DOM jednorodzinny w Łodzi — kupię. Izdebska Kraków 11, Jemiołowa 3
DOMEK jednorodzinny 4-izbowy, wolny, blisko tramwaju — sprzedam. Mieszkanie na zamianę na pokój z kuchnią w blokach. Oferty „82131” Prasa, Piotrkowska 96
GOSPODARSTWO ogrodnicze oddam w dzierżawę lub przyjmę wspólnika. Bogustawska, Zakowice 82130 g
FORTEPIAN, meble różne okazujmie sprzedam. Tel. 609-80 81964 g
ADAPTER „Bambino” lub inny kupię 521-79
NOWOCZESNA szafa biłobitowa — wysoki półtyś i palmę „Fenix” sprzedam. Tel. 512-88 w godz. 17-20 82175 g
„WARSZAWĘ M-20” okazujmie sprzedam. Placito wa 7-23 od 18
„RENAULT 8” sprzedam lub zamienię na „Trabant” fabrycznie nowe. Tel. 469-13, po 16
„WARSZAWĘ 224” fabrycznie nową sprzedam lub zamienię na nowego „Zuka”. Zygmunta Śnieg, Orszewice, p-ta Góra pow. Łeczyca
„WARSZAWĘ” fabrycznie nową zamienię na nowego „Flata”. Tel. 227-57
GARAZ do wynajęcia. Tel. 370-57, godz. 17-19
ŁÓDŹ — trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterynkowym — zamienię na rów porządne w Poznaniu. Łódź, ul. Wapienna 13 m. 32. Zapytania i oferty należy kierować na adres: Łódź, ul. Wapienna 13 m. 32

3 POKOJE, kuchnię, wygody, I piętro, blok — Górna, kolo Ronda 110 wa, zamienię na równopiętne w śródmieściu. Oferty „81946” Prasa, Piotrkowska 96
2 POKOJE z kuchnią, blok, 42 m kw., III p. przy ul. Gandhiego, zamienię na mieszkanie o większym metrażu z garażem w okolicy ul. Gandhiego lub innej dzielnicy. Spółdzielcze nie wykluczone. — Oferty „82174” Prasa, Piotrkowska 96
„M-2” lub kawalerkę własnościową — kupię. Dokładne oferty „82141” Prasa, Piotrkowska 96
„M-3” blok, telefon, blisko Bałuckiego Rynku — zamienię na większe. Oferty „82140” Prasa, Piotrkowska 96
DWA pokoje, kuchnię — blok — telefon oraz trzy pokoje, kuchnię — blok — telefon zamienię na trzy- lub czteropokojowe mieszkanie w nowym przedwojennym budownictwie z telefonem. Tel. 540-99, godz. 16-18 82153 g
LOKAL w suterenie 21 m kw. w śródmieściu (światło, woda) odstąpię. Oferty „82151” Prasa, Piotrkowska 96

ANGIELSKIEGO w rekordowo szybkim czasie pragnę wyuczyć się przed wyjazdem za granicę. Ozorków, tel. 388 po godzinie 16 82110 g
POMOC domowa dochodząca do rocznego dziecka potrzebna. Tel. 405-10 po godz. 17 82165 g
OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Gdańska 76 m. 14 82136 g
PAN, który 23.XII. 1969 około godz. 22 odebrał z tramwaju lini 27 zagraniczne bluzki helanco po zastawione w poprzednim kursie u motorniczego, proszony o skontaktowanie się: Pytka, Łódź, Wysockiego 7
RABKA — pensjonat „Irika” przyjmuje dzieci. Doskonałe warunki, opieka lekarska, inhalacje. Bada, Rabka, Krótka 4, tel. 16-77 825 k
SRODA — 21 stycznia, godz. 21, róg Piotrkowskiej — Tuwima, autobus miejski, przegubowy gwałtownie ruszając

spowodował upadek pasażera, a teczka z dokumentami i pieniędźmi pozostała w odjeżdżającym autobusie. Znalazcę teczki wynagrodzę. Świadek kowie najścia proszeni są o skontaktowanie telefonicznie 307-94 82382

WYTNIS — Zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” — Gdańsk, Śniadeckich, po myślenie kojarzy szczęśliwe małżeństwa od 1920 r. 14 p
SUPERLEGANCKIE suknie ślubne, artystycznie wykonane — wypożycz wypożyczalnia sukien Zachodnia 75, Nowakowska 80890 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY-TYNKARZY, BETONIARZY oraz ROBOTNIKÓW budowlanych zatrudni natychmiast z terenu m. Łódź Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, al. Kosciuszki 101. Praca na terenie m. Łódź, Placa wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii do umów w akordzie zryczałtowanym. Pracownikom umożliwia się naukę w szkołach zawodowych i zaocznych. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w hotelu robotniczym. Kandydaci winni zgłosić się w siedzibie przedsiębiorstwa, dział zatrudnienia, parter — pokój nr 2, tel. 671-07. 512-k

INŻYNIERÓW i MECHANIKÓW na stanowiska st. konstruktorów oprzyrządowania i st. TECHNOLOGÓW z praktyką w przemyśle metalowym, OSTRZARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, TOKARZY z praktyką do narzędziowni i na produkcję zatrudni zaraz z terenu m. Łódź Łódzka Fabryka Zegarów. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmujmie dział kadr i szkolenia zawodowego Łódź, ul. Wigury 21/23. 814-k

PIĘCIU KIEROWNIKÓW Handlowych Domów Samoobsługowych z wykształceniem średnim i 5-letnim stażem pracy w handlu, zatrudni z terenu m. Łódź Dyrekcja PP „Delikatesy”. Warunki pracy korzystne. Zgłoszenia przyjmujmie sekcja kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 111. 679-K

CZY WPLACIŁŚ JUŻ na SFBS-1?

RADIO

SOBOTA, 31 STYCZNIA

PROGRAM I

9.30 Muzyka rozr. 10.00 Wiad. i stan pogody. 10.05 „Noce i dnie” odc. pow. M. Dąbrowskiej. 10.25 Baletowy fragm. z oper. 10.50 „Mój największy sukces” — aud. B. Kastory. 11.00 Dla klas VII Symbolie i wzory. 11.25 (L) Koncert ork. mandolin. LRPR pd. E. Ciukczy. 11.49 Rodzice a dziecko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla klas III-IV „Sobotnia Góra” — słuch. 13.25 Rosyjskie pieśni i tańce lud. 13.40 Wiecej, lepiej, tańiej. 14.00 Czy znasz te książki? 14.30 Koncerty na różne instrumenty. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dzieci i chłopców. 15.00 Wiad. 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 17.15 Dziś pytanie... dziś odpowiedź. 17.30 Wędrowni muz. po kraju. 20.00 Dziennik wieczorn. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Radiowy bal na 1.000 par. 23.00 Dziennik. 23.10 D. c. radiowego balu na 1.000 par. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Lenin w Polsce. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Z popu larnych suit. 9.30 Wiad. 9.35 Felieton. 9.55 Stare przeboje w no wych opracowaniach. 10.25 Maga zyn literacki „To i owo”. 11.15 Chwila muzyki. 11.17 Por. koncert chopinowski. 11.37 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Antoni Dworzak — Poemat symfon. „Południca”. 12.45 (L) Niemodne piosenki. 13.05 (L) Od Łęczycy i Ozorkowa. 13.15 (L) Na antenie województwa. 13.30 (L) Radioreklama. 13.40 „Wichry wśród kolumn” — fragm. książki E. Paukowskiej. 14.00 Wiad. 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 14.30 „Karna wałowe obrazy” — gawęda T. Sygi i St. Szenica. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z radiowej H- sty przebojów — styczeń 1970. 15.30 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Z cyklu „Oko lice kultury” fel. M. Wawrzkiwicza „Strawa codzienna”. 17.10 (L) Mozaika muzyczna. 17.50 (L) Z dostawą do domu. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Przegląd wydarzeń. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Wieczór lit.-muz. z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Wirtuozi muzyki jazzowej. 22.45 Zespół Dziewiątki. 23.15 W kręgu walca. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej. 17.30 „Zielonooki potwór” — pow. Quentina Patricia. 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05

33 lekcja jęz. franc. 18.20 Mel. z kraju wiatraków i tulipanów. 18.45 Karnawał w Nowym Orleanie. 19.00 Groch w butach. 19.15 Klub Grającego Krążka. 20.00 Wieczór w „Nowym Zaczku” — bawimy się ze studentami. 20.30 Antonio Soler — II koncert organowy A-dur i III koncert organowy D-dur — grają Alfred Newman i Joseph Payne. 20.45 Zawsze w sobotę. 21.05 Klub Grającego Krążka. 21.20 Baw się razem z nami. 21.50 W. A. Mozart „Wesele Figara”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Maria Koterbska. 22.15 „Ogniem i mieczem” — H. Sienkiewicza. 22.45 Bluesy po polsku. 23.00 Swoje ulubione wiersze przedstawia A. Ślaska. 23.05 Wieczorne spotkanie z Wojciechem Młynarskim. 23.45 Program na niedzielę. 23.50 Na dobranoc gra Claude Guilhot.

Luty mroźniejszy niż zwykle...

Prognozy naszych synoptyków z Zakładu Prognoz Długoterminowych PIHM przewidują, że średnia temperatura w lutym będzie nieco poniżej normy wynoszącej minus 2,2 stopnia, a suma opadów w normie, czyli ok. 28 mm.

W pierwszej połowie miesiąca ma być mroźno. Temperatura w dzień od minus 2 do minus 5 st. a w nocy od minus 7 do minus 11 st. Okresami spodziewane są większe spadki temperatury w dzień i w nocy. Zachmurzenie ma być na ogół umiarkowane i chwilami opady śniegu. Wiatry słabe do umiarkowanych przeważnie z kierunków wschodnich.

W drugiej połowie miesiąca synoptycy liczą się z oświeczeniem. Temperatura w dzień od plus 1 do plus 5 st., nocami od 0 st. do minus 4 st. Zachmurzenie nadal przeważnie umiarkowane, okresami duże i opady

deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiatry umiarkowane okresami dość silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dla lepszego scharakteryzowania pogody lutowej, fachowcy podają dane uśredniające.

Dni z temperaturą maksymalną powyżej 0 st. ma być 12. Dni z temperaturą minimalną poniżej minus 10 st. — 10. Dni z zachmurzeniem mniejszym od 6/10 pokrycia nieba — 9, dni z opadami — 14, a dni z pokrywą śnieżną 25.

W dniu 29 bm, zmarł w wieku 74 lat

Stanisław CHARASNY

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. II. 1970 r. o godz. 14.30 z domu żałoby ul. Szeregowa 17, na cmentarzu rzym.-katoickim na Mani. O smutnym tym obzędzie zawiadamiają

CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUCZKI I PRAWNUCZKI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w ciężkiej chwili i oddali ostatnią posługę ukochanej mej córce

Marylce Goszczyńskiej

a w szczególności: Spółdzielni Pracy „Łódzianka”, Profesorom z Technikum Handlowego, Koleżankom, Kolegom, Znajomym i Sąsiadom składam serdeczne podziękowanie

MATKA

W dniu 29 stycznia 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 79, najdroższa i najukochańsza Matka i Siostra

María DUNAJSKA

z d. KOBIELSKA

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 1 lutego br. o godz. 15 z kaplicy emmentarnej św. Rocha na Radogoszczu, po mszy świętej odprawionej za duszę Zmarłej, o czym powiadamy pogrzebnie w głębokim żalu

CÓRKA, SIOSTRA I RODZINA

Dnia 29 stycznia 1970 roku zmarł, przeżywszy lat 46, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

Henryk Jaworski

Pogrzeb odbędzie się 31 stycznia br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiamy pogrzebnie w głębokim smutku

ZONA, DZIECI, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

Główniej księgowej JADWIGIE LACHOWICZ wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

DYREKCYJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY WZSP BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO W ŁODZI

S. + P.

Tadeusz Lech RUTKOWSKI

rodzianin, kpt łączności b. Armii Polskiej, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. i walk na Zachodzie, zamieszkały w Londynie, zmarł nagle dnia 30 grudnia 1969 r. w Ugandzie — Afryka wsch. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie 3 lutego 1970 r. o godz. 19 w kościele św. Krzyża, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ W LONDYNIE I RODZINA W KRAJU

W dniu 28. I. 1970 roku zmarła nagle w wieku 21 lat

Krystyna Byczkowska

absolwentka Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej, pracownica Łódzkich Zakładów Gastronomicznych — Kawiarnia. W Zmarłej tracimy dobrego i cenionego pracownika oraz znaną Koleżankę. RODZINIE Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają:

DYREKCYJA POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z ŁGZ-KAWIARNI

Z. Zeydler-Zborowski

NAWET UMARLI KRAMIĄ

Kociuba został sam. Dopiero teraz mógł się dokładnie rozejrzeć do pokoju. Na jednej ścianie były półki z książkami, sięgające niemal do sufitu. Trzy z tych półek wypełniały wydawnictwa dotyczące drugiej wojny światowej. Kociuba ogromnie interesowała ta tematyka. Zaczął przeglądać poszczególne pozycje. Z jednej książki wypadł na podłogę kawałek niebieskiej koperty. Widocznie ktoś zrobił sobie prowizoryczną zakładkę. Kociuba schylił się, obejrzał uważnie ten kawałek papieru i schował go do kieszeni.

Wszedł Makert. Był już ubrany, w płaszczu i w kapeluszu.

— Możemy iść — powiedział obano-

wanym, spokojnym głosem.

— W zamordowanej kobiecie Makert rozpo-

znął żonę. Przez dłuższą chwilę siedział

nieruchomo, ukrywszy twarz w szerokich,

muskułarnych dłoniach. Wreszcie podniósł

się, pokręcił głową. Jakby nie wierzył w

jej śmierć i nabiegłe krewia oczy zwrócił

ku Kociubie.

— No i co...?

— Zrobimy wszystko, żeby morderca do-

niósł zasłużoną karę — powiedział Ko-

ciuba.

Makert poruszył potężnymi ramionami.

— I co mi to przyjdzie? Żadna kara

nie wskrzesi Teresy.

— Może wrócimy do pańskiego mieszka-

nia? — zaproponował Kociuba.

— Jak pan chce — mruknął Makert.

— Chciałbym ustalić pewne fakty.

— Dobrze. Jedźmy do mnie.

Niebawem znalazł się w tym samym po-

koiu, w którym były półki z książkami.

Znowu Makert zagłębził się w fotelu, a Ko-

ciuba usiadł na krześle.

— Więc twierdzi pan, że pańska żona po-

jechała do Zalesia, do rodziny?

— Tak.

— Kiedy pojechała?

— Wczoraj po południu.

— I miała tam zanicować?

— Tak. Miałaby posiedzieć kilka dni.

— Czy to rodzina pana, czy pańskiej zo-

ny?

— Mojej żony. To jej cioteczny brat.

— Jak się nazywa?

— Feliks Pełczyński.

— Czy pańska żona nie telefonowała do

pana po przyjeździe do Zalesia?

— Nie.

— Czy pan Pełczyński ma telefon w Za-

lesiu?

— Ma.

— I nie dziwiło pana, że żona nie zatele-

fonowała po przyjeździe na miejsce?

— Nie. Ona nie ma tego zwyczaju. Może

za dzień, dwa zadzwoniłaby. Albo Feliks...

— Nie niepokoił się pan o żonę?

— Nie miałem najmniejszego powodu.

— Czy oprócz pana mieszka ktoś jeszcze

w tym mieszkaniu?

— Tak. Pasierbica mojej żony.

— Czy jest w tej chwili w domu?

— Nie.

— A gdzie ją można znaleźć?

— Nie mam pojęcia. Nie interesuje się tą

dziełeczną Robi co chce. Czasem nocuje

w domu czasem nie nocuje. To mnie nie

obchodzi.

— W pewnym sensie jest pan chyba jej

opiekunem.

— Nie jestem jej opiekunem — burknął

ze złością Makert. Mleśnie tego twarzą skur-

czył się gwałtownie. Przypominał teraz

ogromnego, rozwścieczonego psa.

— Więc nie wie pan, gdzie jest pasierbi-

ca pańskiej żony?

— Powiedziałem już, że nie wiem. Ile ra-

zy będzie mi pan zadawał te same pytania?

— Bardzo przepraszam — wycofał się

skromnie Kociuba. — Zapomniałem, że py-

tałem pana o to.

— Siaba pan ma pamięć.

Kociuba uśmiechnął się, jakby prosił o

przebaczenie.

— Być może jestem trochę przemęczony.

Chciałbym pana jeszcze zapytać, czy po-

dejrzewa pan kogoś o te zbrodnie?

Makert poruszył się niecierpliwie.

— Przecież panu powiedziałem, że Terese

zamordował Wołoszyński. Opryszek! Ostrze-

gałem ja przed nim. Niejednokrotnie. Nie

chciała mnie słuchać. No i... dojrzała się...

— Na jakiej podstawie podejrzewa pan

Wołoszyńskiego? — spytał Kociuba.

— Mówiłem już panu, że to bandyta, uro-

dzony morderca, zbrojeniec, człowiek zdol-

ny do wszystkiego.

— Ciągłe pan mówi, że Wołoszyński jest

zbrojeniem. Na jakimś to? Na czym, według

pana, polega jego zbrojenie?

— Zbrojeniec na tle erotycznym. Zreszta

co ja będę panu tłumaczył. Niech pan po-

można przyjeżdżać, które go lepiej zna.

— Jaki mógł być motyw zbrodni?

Makert wzruszył ramionami.

— Nie wiem. Teresa prowadziła jakieś

interes z tym typem. Może chodziło o for-

se, a może tak ja wykończył, dla przyjem-

ności...

— Sugeruje pan, że Wołoszyński jest

„wampir”?

— Nic nie sugeruję — krzyknął energicz-

nie Makert. — Rozumie pan? Nic nie su-

geruję. Niech pan zbierze informacje o Wo-

łoszyńskim. Ale nie u mnie. — Przeciwnie

wierzchem dłoń do czoła. — Zmęczony je-

stem. Diablenie zmęczony. Może skończy

my rozmowę innym razem, może jutro, po-

jutrze...

Kociuba wstał.

— Tak. Myślę, że ma pan rację. Obaj

jestemy już zmęczeni. Czy mógłby mi pan

tylko jeszcze powiedzieć, co pan robił przez

cały ubiegły dzień?

Makert roześmiał się hałaśliwie.

— Do licha! Chce pan, żebym przedsta-

wił alibi. Nietytu, to będzie trochę trudne.

Cały dzień siedziałem w domu. Zie się czu-

łem. Coś chyba z sercem. Leżałem do po-

łudnia w łóżku, potem zjadłem obiad, po-

tem oglądałem telewizję, a potem znowu

się położyłem.

— Kto panu ugotował obiad?

— Wczoraj gospościa ugotowała. Ja tylko

sobie odgrzałem. Co drugi dzień przecho-

dził do nas gospościa. Muszę pana rozczar-

ować: nie mam alibi. Ale jeżeli pan sądzi,

że to ja zamordowałem żonę, bardzo się

pan myli.

Kociuba nie podjął dyskusji. Uważał to

za bezcelowe. Spytał:

— Czy przez cały dzień nie widział pan

pasierbicy pańskiej żony?

— Nie.

— Czy często się zdarza, że znikła na pare

dni?

(31) (Dalszy ciąg nastąpi)

TYDZIEŃ W TV

SOBOTA — 31 STYCZNIA BR.

10.00 — „Beata” — pol. film fab. 11.35 — Przerwa. 14.20 — Program dnia. 14.25 — Kurs rolniczy: „Opas ciętą na rzeź”. 15.00 — Program tygodnia. 15.20 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 17.00 — Konkurs pleci milionów. 18.00 — „Ogrody koralone” — rep. 18.30 — „Pegaz”. 19.20 — Dobranoc — „Jacek i Agatka”. 19.30 — Monitor. 20.20 — „Uczta Nerona” — II program z cyklu: „Stepszyczak show”. Wykonawcy: J. Stepowski, H. Bielińska, E. Międzyńska, W. Polańska, M. Czechowicz, Z. Leśniak. „Słona Grupa pod Wezwaniem”, balet oraz artystki zagraniczy z Węgier i Bułgarii. 21.30 — Dziennik. 21.40 — KIF: „Ptaki” — am. film fab. 23.35 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 1 LUTEGO BR.

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Brzeg morza” — film z serii: „Cztery pancerni i pies”; Klub Pancernych. 10.20 — „Królestwo pszczoł” — film radz. 10.40 — Półfinał IX Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. 11.15 — Przypomniamy, radzimy. 11.25 — „Obietyw”. 12.00 — Dziennik. 12.15 — „Z Kolbiergiem po kraju”. 12.55 — „Przygoda na wagarach” — niem. film fab. 14.00 — Przemiany. 14.30 — „Dym nad twierdzą” — film z serii: „Przygody pana Michała”. 15.00 — „Zabawy w teatr lajkowy”. 16.00 — Klub sześciu kontynentów. 16.40 — „Podróż egipska”. 17.20 — Teatr TV na Świecie: „W traperskim szalasi” wg J. Londona. 18.00 — „Skąd my się znamy” — program trzeci. Wykonawcy: A. Krawczykowa, I. Pięnkowska, R. Dembiński, E. Kamiński, S. Kamiński, M. Szewczyk. 18.55 — PKF. 19.45 — „Miedzy dawnymi a młodszymi laty”. 19.00 — „Na lodowisku” — film radz. 19.20 — Dobranoc — „Przygody Gapszosa”. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Palcom po wodzie” — czeski film fab. 21.40 — „Mimetyzm, czyli zniknięcie Honoriusza Subrac” — film. 22.05 — Magazyn sportowy. 22.45 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 2 LUTEGO BR.

14.25 — Fizyka (kurs przygotowawczy): „Siła elektromotoryczna. Prawo Kirchhoffa” i „Praca i moc prądu”. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — „Zwierzyńlec” — m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”. 17.35 — „Echo stadionu”. 17.50 — LWD. 18.05 — Kino filmów animowanych. 18.40 — „Eureka”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Teatr TV: „Szklana me